Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XX. Kraków, poniedziałek 8 marca 1937 Nr. 67

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Tel-Awiw oddzielony od Jaffy kordonem wojska

Jerozolima, 7. 3. ŻAT. W wyniku podnieconych nastrojów na skutek spotęgowanej akcji terrorystów, na pograniczu Jaffy i Tel Awiwu zgromadziły się tłumy Arabów, które przybrały groźną postawę. Przybyłe natychmiast większe oddziały policji rozproszyły tłum. Na mocy zarządzenia władz policyjnych komunikacja między Jaffą a Tel Awiwem od godz. 6 wieczór jest całkowicie wstrzymana.

Sekretarz rządu palestyńskiego Hull zwiedził szereg miejscowości w kraju, gdzie konferował z miejscowymi władzami w sprawie stanu bezpieczeństwa. W podróży towarzyszyły mu 3 auta pancerne.

„Al Liwa" donosi z Ammanu, że na zwołanym ostatnio posiedzeniu rady ustawodawczej w Transjordanii ma być przyjęta ustawa zabraniająca noszenia broni w promieniu kilku km wzdłuż granicy palestyńskiej.

Jerozolima, 7. 3. ŻAT. Napięcie w Jaffie trwa w dalszym ciągu. Na skutek naprężonej sytuacji Tel Awiw oddzielony jest od Jaffy kordonem wojska, które stoi na straży przy zasiekach z drutu kolczastego, oddzielających Jaffę od Tel Awiwu. W Jaffie większość sklepów była dziś zamknięta. O ile nie nastąpi odprężenie nastąpi proklamowanie stanu wyjątkowego również i w Jaffie. Ustanowiona będzie godzina policyjna podobnie jak w Jerozolimie.

W Hajfie odbyła się dziś demonstracja arabska pod hasłem zatrudniania większej liczby Arabów w porcie hajfskim. Policja rozproszyła demonstrantów.

Dziś terroryści arabscy dokonali nowego mordu na osobie umiarkowanego Araba. Dwaj terroryści wtargnęli do domu arabskiego położonego między Ramat Haszaron a Abu Kisek i oddali kilka strzałów do właściciela domu, który padł trupem na miejscu.

Władze potrafią zapewnić spokój

Jerozolima, 7. 3. ŻAT. Dziś w niedzielę w południe rząd palestyński pod kierownictwem zastępcy Wysokiego Komisarza p. Hulla rozpatrzył na podstawie otrzymanych raportów sytuację w całym kraju i doszedł do wniosku, że *stan wyjątkowy proklamowany wczoraj w Jerozolimie nie jest już konieczny*. Godziny policyjne, które wprowadziły zakaz ruchu ulicznego od godz. 9 wieczór do piątej nad ranem zostały zniesione. W kołach rządowych wyrażają przekonanie, że władze bezpieczeństwa panują nad sytuacją i potrafią zapewnić spokój i porządek w kraju bez stosowania środków drastycznych. W sprawie wczorajszych zajść w Jerozolimie prowadzone jest energiczne dochodzenie.

Zw. oficerów Żydów w Palestynie żąda swobody samoobrony

Tel Awiw, 7. 3. ŻAT. Związek oficerów Żydów w Palestynie, liczący 300 członków wobec nowej fali terroru arabskiego wydał odezwę z żądaniem uznania elementarnych praw obrony honoru i życia Żydów palestyńskich. Jeżeli — głosi odezwa — potrafiliśmy przelewać krew na polach walki podczas wojny światowej, to i obecnie potrafimy również złożyć życie w ofierze za naszą ojczyznę i naród

Uwolnieni

Jerozolima, 7. 3. ŻAT. Sąd apelacyjny całkowicie uwolnił od winy 10 Arabów, którzy w pierwszej instancji skazani byli łącznie na 56 lat więzienia za to, że znaleziono przy nich 6 karabinów, 6 rewolwerów i 323 naboi.

Zmiany w administracji palestyńskiej

Londyn, 7. 3. ŻAT. Ogłoszony obecnie komunikat Urzędu Kolonialnego donosi, że wicesekretarz rządu palestyńskiego Nurok (Żyd) mianowany został zastępcą naczelnego sekretarza rządu Ugandy. Wicedyrektor poczt w Palestynie Webbster mianowany został dyrektorem departamentu poczt.

Ras Desta został otruty przez Abisyńczyków?

Paryż, 7. 3. (J). Paryski tygodnik „Vendemiaire" podaje obecnie nową wersję o zgonie Rasa Desty, wedle której nie został on stracony przez Włochów, lecz otruty przez Abisyńczyków. W świetle relacyj wspomnianego pisma sprawa przedstawiała się jak następuje: Dowództwo włoskie wyznaczyło cenę na głowę Rasa Desty, który grasował w okolicach Maji. Miejsce pobytu Desty zdradzone zostało Grazianiemu przez szpiega abisyńskiego. Szpieg ten jednak w ostatniej chwili, trawiony wyrzutami sumienia, wrócił do obozu Desty i opowiedział mu o wszystkim. Pałający zemstą Ras Desta kazał wówczas stracić 30 Abisyńczyków, podejrzanych o szpiegostwo, wśród nich zaś jednego wojaka, który w czasie wojny dzielnie walczył po stronie Desty, obecnie zaś uprawiał szpiegostwo na rzecz Włoch. 5-ciu przyjaciół straconego przysięgło śmierć jego pomścić.

Jakkolwiek Desta był poinformowany o spisku przeciwko jego osobie, to jednak w związku z marszem na Addis Abebę, który miał, ze względów strategicznych, dokonać się w błyskawicznym tempie, nie miał czasu uporać się ze swoimi osobistymi wrogami. Ras Desta zresztą, otoczony strażą bezwzględnie oddanych mu ludzi, ufał, że żadna broń zdrajcy dosięgnąć go nie potrafi. Ale przed trucizną trudno się ustrzec. Ostatni z wielkich Rasów abisyńskich nie został ujęty żywcem przez Włochów, nie został przez nich rozstrzelany. Jego abisyńscy towarzysze, dla pomszczenia śmierci ich przyjaciela, zgładzili wodza przy pomocy trucizny, po czym martwe jego ciało wydali Włochom.

Napad hitlerowców na teatr polski

Katowice, 7. 3. (K). Ze Śląska Opolskiego donoszą: Wczoraj wieczór w Mikulczycach w czasie przedstawienia zespołu teatralnego imienia Wyspiańskiego z Katowic doszło do niesłychanych zajść. Salę, w której odbywało się przedstawienie otoczył tłum Niemców, którzy poczęli się dobijać do okien i drzwi laskami i kamieniami, krzycząc: „Polnische Schweine, raus!" Przybyła policja zachowywała się obojętnie i słabo reagowała na wybryki tłumu. W pewnym momencie uszkodzone zostały przewody elektryczne i na sali zapanowała ciemność. Gdy monter z zespołu teatralnego usiłował usunąć przeszkodę, nie pozwoliła mu na to policja niemiecka, oświadczając, że naprawę może tylko uskutecznić funkcjonariusz miejski, którego jednak nigdzie nie można było odszukać. Wobec tego przedstawienie odbyło się do końca przy świecach i przy akompaniamencie ryków niemieckiego motłochu. Trzeba zaznaczyć, że przedstawienia teatru polskiego z Katowic na terenie Śląska Opolskiego odbywają się na zasadzie przyjazdu teatru niemieckiego ze Śląska Opolskiego na Górny Śląsk, gdzie daje on przedstawienia dla mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku. Dotychczas jednak nie zaszedł jeszcze wypadek by zakłócono spokój przedstawień niemieckich, podczas gdy jest to już trzeci wypadek napadu na teatr polski na terenie Śląska Opolskiego

Austriacka lekcja poglądowa -- demokracji

Niedawno uraczyła nas „Gazeta Polska“ wielce ciekawą i bardzo charakterystyczną statystyką, z której dowiedzieliśmy się, że większość ludności europejskiej, a śmiało powiedzieć można światowej, żyje w państwach bądź to całkiem totalnych, bądź to na wpół totalnych. Nie było to tylko takie suche stwierdzenie stanu rzeczy, poparte kolumnami cyfr, ale tkwiło w nim jakieś pobożne życzenie. Wyczytać można było z tych cyfr kategoryczny jakiś nakaz. Mimowoli jednak narzuca nam się pytanie: jak się powodzi tej ludności w państwach demokratycznych, a jak w państwach totalnych. O ile wierzyć można alarmującym plotkom szerzonym przez rozmaite „Kuriery“ i „Kurierki“, Francja znajduje się w przededniu katastrofy, a Blum przeistoczy się w jakiegoś francuskiego Mac Donalda, wyrzekającego się socjalizmu i formującego gabinet jedności narodowej. Okazuje się jednak, że ten defetyzm jest typowy i właściwy tylko dla naszej prasy kurierkowej, która w ten sposób tłumaczy sobie „pauzę“, jaką Blum proklamował w ostatnich swych mowach. Francja tego defetyzmu nie odczuwa, a gabinet Bluma ma za sobą zwartą większość. Wszyscy odpowiedzialni politycy we Francji zdają sobie dobrze sprawę z tego, że upadek gabinetu Bluma to hasło do rozprzężenia wewnętrznego, to początek wojny domowej. Nie ma też we Francji nikogo, ktoby się tak bardzo kwapił do objęcia takiej spuścizny. Prawdą jest, że dają się we Francji mocno we znaki nożyce między cenami a zarobkami, ale przeciętny obywatel francuski ma zaufanie do Bluma i wierzy, że uda mu się wybrnąć z tej opresji. Prawdą jest, że we Francji jest jeszcze 400.000 bezrobotnych, ale prawdą też jest, że cyfra ta nie wzrosła, a bezrobocie efektywnie zostało zmniejszone, gdy się zważy, że prawie zlikwidowano bezrobocie polegające na tym, że duża część robotników pracowała tylko przez dwa lub trzy dni w tygodniu. Poza tym jest Francja krajem szczęśliwym, nie znającym obozów koncentracyjnych, dlatego obawy o nią są tylko wymysłem bujnej fantazji...

Nie ulega też wątpliwości, że tylko tak bogata Anglia, która z dumą może o sobie powiedzieć, że zwyciężyła kryzys, może sobie pozwolić na zbrojenia gigantyczne, które przejęły strachem państwa totalne. W Berlinie wiedzą już teraz, że misja dziecka cudownego, za jakie chciał uchodzić Ribbentrop, spaliła zupełnie na panewce, bo Anglia nie może pogodzić się z tym, by ambasador jakiegoś państwa, który poniósł fiasko w rokowaniach tajnych, to swoje fiasko uczynił przedmiotem propagandy jawnej. W cztery oczy oświadczono Ribbentropowi, że Niemcy na kolonie liczyć nie mogą, a potem oficjalnie to potwierdził Eden, usiłując gorzką dawkę osłodzić pigułką o nowym podziale surowców, do którego Anglia zawsze jest gotowa. A przeciętny obywatel niemiecki, któremu każą być ascetą, rezygnującym z masła, słoniny, mięsa, jaj i wełny, obiecując mu w zamian za to armaty i tanki, zapytuje pełen troski, dokąd zaprowadzi Niemcy ta nieobliczalna, względnie obliczona tylko na bluff polityka zagraniczna. Takie same mniej więcej nastroje przeżywać musi obywatel włoski, gdy onegdaj z prasy się dowiedział, że cywile we Włoszech ograniczeni są tylko do kobiet i dzieci, oraz do mężczyzn powyżej lat 55, i że Włochy podejmują szalony wyścig zbrojeniowy z potężną Anglią, nie mając ani węgla, ani nafty, skazane tylko na bardzo problematyczną pomoc fizyków i chemików włoskich, którzy mają surowce wyczarować z próżni. Trudno i darmo — sytuacja ludności w państwach totalnych nie jest zazdrości godna, gdy się ją porówna ze sytuacją obywateli francuskich, anglosaskich lub skandynawskich

Wielce jednak pouczającą jest lekcja, jaką nam daje Austria. W pamiętnych dniach lutowych 1934 roku zgruchotano demokrację na ulicach Wiednia. Straż nad Brennerem objął Mussolini. Niemcy odpowiedziały na to puczem krwawym, którego ofiarą padł mały Napoleon austriacki Dollfuss. Węzły między Austrią a Włochami się jeszcze zacieśniły. Na zewnątrz wyglądało to tak, że Austria jest państwem niezależnym, a ta problematyczna niezależność znalazła swój wyraz w porotokołach rzymskich, faktycznie jednak Austria stała się tylko kolonią włoską, a wszystko, co się w Austrii działo, musiało mieć zgodę Mussoliniego. Persona grata w Rzymie był najpierw książę Starhemberg, ale Mussolini ofiarował go z lekkim sercem Schuschniggowi. Doszło do tego, że Austria nie mogła się bronić przeciwko zalewowi propagandy hitlerowskiej. Teraz Anschluss, który przedtem napotykał na takie trudności, przestał być fikcją, a Trzecia Rzesza domaga się perfidnie plebiscytu, spodziewając się w ten sposób osiągnąć swój cel. Na pozór Trzecia Rzesza uznała oficjalnie suwerenność państwa austriackiego, zawierając z nim sławny już rozejm, który jednak doszedł do skutku dlatego tylko że Mussolini tak chciał. Bo w międzyczasie sytuacja międzynarodowa uległa radykalnej zmianie. Po podboju Abisynii Anglia wyzbyła się resztek utopijnego pacyfizmu, przeprowadzając zbrojenia, które odbierają oddech Włochom, duszącym się w pętli, którą same na siebie nałożyły. Zaczęto więc pospiesznie kuć „oś Berlin — Rzym“, a dla nowej przyjaźni niemieckiej Mussolini złożył w ofierze biedną Austrię. Włochom zawodziła się już straż nad Brennerem, bo objęły straż nad Madrytem. Hiszpania faszystowska jest dla nich o wiele ważniejsza od Austrii faszystowskiej.

A biedna, sama sobie pozostawiona Austria zaczęła szukać ratunku w restauracji monarchii. Mussolini z początku sympatyzował nawet z tą koncepcją, a sprzeciwiała jej się Francja, działająca w obronie swych sojuszników z Małej Ententy. Później i Francja nie była już tak bardzo stanowcza, bo i ona zaczęła widzieć w Habsburgach jedyną barierę przeciwko Anschlussowi. Wtem nagle pęka bomba — Mussolini cofa swą obietnicę, nie chcąc na szwnak narazić osi „Rzym — Berlin“. Książę Otto mógł tylko swoją siostrę odprowadzić do granicy austriackiej, ale musiał się z tej granicy wrócić do swego zamku belgijskiego. Schuschnigg miał pojechać do Rzymu, ale gdy dowiedział się o tym odwrocie włoskim, zrezygnował z tej wizyty. Może pojedzie przecież, by ubłagać Mussoliniego, ale usłyszy tam stanowcze i twarde: nie.

A jeśli nawet uda się Schuschniggowi przekonać Mussoliniego o konieczności restauracji monarchii habsburskiej, monarchia będzie tylko fikcją. Jak długo Austria była republiką demokratyczną, była państwem niezależnym. Sama dobrowolnie zrezygnowała ze swej niezależności, której bronić mógł wspólny front partii socjalistycznej i chrześcijańsko-społecznej. W dniach, kiedy wytoczono na ulicach Wiednia armaty, skonała niezależność austriacka. A tej niezależności nie uratuje fikcyjna monarchia, lecz tylko stanowczy powrót do demokracji. Oto lekcja poglądowa dla tych wszystkich, którzy w godzinach zwątpienia tęsknią za państwem totalnym. *M. K.*

Wrzenie na Węgrzech

Kulisy niedoszłego zamachu stanu

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Budapeszt, 7. 3 (P) Cały szereg nowych szczegółów, ujawnionych obecnie, rzuca wymowne światło na kulisy niedoszłego puczu narodowo-socjalistycznego, który miał się dokonać na Węgrzech. Od dłuższego czasu prowadzona była żywa *propaganda wśród bezrolnych wieśniaków i bezrobotnych pracowników, przy pomocy setek tysięcy ulotek*, które zawierały często sprzeczne ze sobą programy, zmierzające rzekomo do ulżenia doli biednych warstw ludowych. *Po całym kraju uwijali się liczni agitatorzy, którzy rozporządzali dużymi zasobami pieniężnymi, tajemniczego pochodzenia.*

Wedle „Pester Lloyd“ *już za czasów Gömbesa rząd miał niezbite dowody na to, że w Budapeszcie działa centrala wywrotowa, która całą tą akcją kieruje.*

W związku z tymi rewelacjami *nagły wyjazd niemieckiego posła w Budapeszcie, Mackensena, jak i specjalnego sprawozdawcy niemieckiego biura informacyjnego, nabiera specjalnej wymowy.*

W interpelacji, wniesionej do parlamentu, zapytuje członek stronnictwa rządowego, poseł Drozdy, ministra spraw wewnętrznych, czy wiadomym mu było, *że cała działalność tej wykrytej tajnej organizacji służyła interesom obcego państwa*, oraz że pieniądze pochodziły z obcych źródeł?

W dalszym ciągu oświadcza poseł Drozdy: *Na czele prawicowo - radykalnej opozycji stoją ludzie, którzy już w okresie komunistycznych rządów na Węgrzech zostali skompromitowani, a którzy dziś prowadzili agitację na rzecz prawicowego puczu.* Istnieje cały szereg dowodów na to, że na zachodzie Węgier działa *organizacja, która ma ścisły kontakt z państwem zagranicznym.* W kierownictwie tego ruchu zasiada człowiek, któremu śmiało można zarzucić, że zajmuje się finansowaniem całej tej wywrotowej akcji, funduszami, pochodzącymi z zewnątrz i że on kieruje akcją rozpowszechniania agitacyjnych ulotek.

W związku z wydarzeniami ostatnich dni mówi się o ustąpieniu komendanta miasta Budapesztu dra Ferenczi, który w krytycznych dniach bawił w Debreczynie, zamiast w stolicy. Równocześnie rozchodzą się słuchy o możliwości ustąpienia w najbliższych dniach ministra spraw wewnętrznych, przy czym fotel jego objmie premier Daranyi.

Szczegóły umowy clearingowej między Polską a Palestyną

Warszawa, 7. 3. ŻAT. W czwartek, dnia 4 marca — jak już donosiliśmy — podpisana została umowa clearingowa między Polską a ludnością żydowską Palestyny. Umowę podpisali z ramienia Polskiego Instytutu Rozrachunkowego pp. naczelny dyrektor Siebeneichen oraz dyr. Kościszewski, zaś z ramienia Agencji Żydowskiej członek egzekutywy p. Izaak Grünbaum. Przy podpisywaniu układu obecni byli prezes P.I.R. p. Młynarski oraz wicedyrektor Anglo-Palestine Bank dr. Saaleimer.

Według umowy clearingowej w Palestynie ześrodkowane będą w P. K. O. w Tel-Awiwie wszystkie sumy, które należą się od polskich eksporterów wysyłających towary żydowskim odbiorcom na całym polskim obszarze celnym, sumy przekazywane do Polski jak również fundusze turystów-Żydów, którzy udają się do Polski i wracają do Palestyny.

Z drugiej strony w Warszawie do dyspozycji P.I.R. ześrodkowane będą w bankach wskazanych przez P.I.R. wszystkie sumy, które należą się ludności żydowskiej w Palestynie od polskich importerów za towary, lub pieniądze przekazywane do Palestyny na cele emigracyjne oraz sumy na zakup lub zapłatę za grunta, sumy dla studiujących w Palestynie oraz fundusze pomocy jak również pieniądze dla turystów-Żydów udających się do Palestyny, aby powrócić do Polski.

W Palestynie pieniądze mają być wpłacane w funtach, w Polsce zaś w złotych. Sumy te będą wyrównywane.

Poza tym mogą odbywać się transakcje związane, tj. gdy importer z Palestyny lub eksporter ułożą się z eksporterem lub importerem w Polsce co do transakcji, w której towary z Polski mają być wymienione za towary z Palestyny. Na transakcje tego rodzaju należy uzyskać specjalne zezwolenie od komisji, która utworzona będzie przy P.I.R. Komisja ta będzie wogóle decydowała o sprawach wynikających w związku z wymianą clearingową i będzie też ustalała kolejność wypłaty funduszów. Rzecz jasna, że z reguły obowiązuje chronologiczna kolejność wypłaty. Komisja liczyć będzie 5 członków mianowanych przez P.I.R., jednego przedstawiciela P.K.O., 5 członków mianowanych przez Agencję Żydowską i jednego przedstawiciela polsko-palestyńskiej Izby Handlowej. Przewodniczący komisji mianowany będzie przez P.I.R. Siedziba tej komisji mieścić się będzie w Warszawie, poza tym zaś w Palestynie czynna będzie komisja doradcza w składzie następującym: jeden przedstawiciel banku P.K.O. Tel-Awiwu, dwaj przedstawiciele Agencji Żydowskiej, jeden przedstawiciel Palestyńsko-Polskiej Izby Handlowej w Tel-Awiwie oraz przewodniczący mianowany przez P.I.R.

Agencja Żydowska zorganizuje za pośrednictwem Anglo-Palestine Bank specjalne towarzystwo w Palestynie z oddziałem w Warszawie, które zajmie się regulowaniem obrotu clearingowego. Zasady tej działalności ustalone będą przez specjalną komisję i wkrótce będą podane do wiadomości.

Odbędzie się też prawdopodobnie specjalna konferencja prasowa, na której przedstawiciele Agencji Żydowskiej udzielą wszelkich potrzebnych wyjaśnień i wskazówek. Skład członków komisji ustalony będzie w dniach najbliższych.

Jubileuszowa Konferencja WIZO. w Krakowie

Konferencję Federacji WIZO z zachodniej Małopolski i Śląska poprzedził bankiet jubileuszowy, który zgromadził w pięknej sali Stw. „Solidarności" blisko 100 osób.

W niedzielę w godzinach przedpołudniowych otworzyła konferencję dłuższym, głęboko przemyślanym przemówieniem przewodnicząca p. Maria Apte, po czym p. Hanna Steiner, członek Egzekutywy londyńskiej i dr. Ada Reichenstein, przewodnicząca Federacji lwowskiej w serdecznych słowach dały wyraz uznaniu i sympatii dla krakowskiej Federacji z okazji jej 10-letniego istnienia. Szereg przedstawicieli organizacyj i instytucyj syjonistycznych, gminy żydowskiej i Stow. Bnei Brith dopełnił słów powitania i życzeń. Po wyborze prezydium konferencji, którego przewodnictwo tradycyjnie objęła *p. dr. Stillerowa* wygłosiła p. dr. Ada Reichenstein doskonały, pełen nowych i trafnych spostrzeżeń i wskazówek referat o potrzebie i drogach pracy społecznej WIZO w krajach golusu. Sprowozdanie Centrali krakowskiej ujęte bardzo przejrzyście przez p. Horowitzową dopełniło obrad przedpołudniowych.

Po krótkiej przerwie obiadowej i sprawozdaniu grup prowincjonalnych p. Hanna Steiner z Pragi wygłosiła referat o nowych problemach pracy WIZO. Obrady przeciągnęły się do godzin wieczornych.

Możliwość osobnego porozumienia belgijsko-niemieckiego

Belgia zażąda jasnej odpowiedzi od Francji i Anglii

Londyn, 7. 3. PAT. „Times" ogłasza dziś obszerną depeszę specjalnego korespondenta swego w Brukseli, który precyzuje postulaty Belgii, wysunięte ostatnio wobec rządów mocarstw zachodnich.

„Times" pisze, że opinia publiczna Belgii wykazuje wzrastające zaniepokojenie, czy impas dyplomatyczny w Europie zachodniej nie posłuży Niemcom za pretekst do posunięcia, które może uczynić stanowisko rządu belgijskiego jeszcze trudniejszym, aniżeli było ono od czasu naruszenia traktatu locarneńskiego.

Korespondenci berlińscy — pisze dalej „Times" — głównych dzienników belgijskich donoszą od szeregu dni, że rząd Rzeszy widocznie *zamierza podjąć nową ofenzywę dyplomatyczną, celem skłonienia rządu belgijskiego do zerwania węzłów, łączących go z Paryżem i Londynem oraz zawarcia osobnego porozumienia z Berlinem.* Aczkolwiek jest nie do pomyślenia, aby obecny lub jakikolwiek inny konstytucyjny rząd belgijski tak dalece zignorował oczywiste interesy swego kraju, że podjąłby odrębne rokowania z rządem niemieckim w nadziei, iż ziszczą się przyrzeczenia, poczynione w formie ogólnej przez kanclerza Hitlera w sprawie zagwarantowania integralności terytorialnej Belgii i Holandii, to jednak panuje *przekonanie, że tymczasowe modus vivendi, uzgodnione pomiędzy rządami brytyjskim, francuskim i belgijskim po okupacji Nadrenii przez Niemcy dłużej trwać nie może, i że nadeszła chwila, aby wzmocnić wysiłek załatwienia zagadnienia bezpieczeństwa na zachodzie.* Rząd belgijski powiadomił rządy brytyjski i francuski, że pragnie przyspieszyć przygotowania do nowej konferencji locarneńskiej.

Równocześnie zwrócono nieoficjalnie uwagę obu tych rządów, iż Belgia nie może uważać obecnego załatwienia zagadnienia Locarna za trwałe, albowiem zobowiązania, jakie nakłada ono na Belgię, są tego rodzaju, iż okazują się na dłuższą metę nie do przyjęcia dla belgijskiej opinii publicznej. Belgia pragnie przede wszystkim powrócić do pozycji państwa „nie związanego przymierzami" na tych samych podstawach, co Holandia i kraje skandynawskie.

Belgia nie chce być złączona z francuskim systemem przymierzy i zdecydowana jest prowadzić politykę zagraniczną *niezależnie od istniejących konfiguracyj ideologicznych lub mocarstwowych.* Niebezpieczeństwo obecnych zobowiązań locarneńskich polega, według poglądów belgijskich, na tym, że spór francusko-niemiecki, którego geneza może leżeć w centralnej lub wschodniej Europie mógłby zmienić Belgię znowu w pole bitwy. Chociaż Belgia pragnie uzyskać wszystkie korzyści, wynikające z przynależności do grupy państw nie związanych przymierzami, to jednak równocześnie chce zdobyć gwarancje W. Brytanii, Francji i Niemiec. Pogląd belgijski zdaje się polegać na tym, że oferta niemiecka winna ulec zbadaniu, aby przekonać się, czy Niemcy tak dalece zmieniły swe stanowisko wobec paktu zachodniego, iż gotowe są rokować o nowy traktat locarneński w ramach paktu Ligi Narodów. Panuje przekonanie, że dodanie gwarancji niemieckiej do brytyjskiej i francuskiej uczyniło by Belgię niezależną a jej neutralną pozycję niewątpliwą. Niektórzy Belgowie — kończy „Times" — bynajmniej nie pozbawieni wpływu, posuwają się tak daleko w swojej obawie przed francuskim systemem przymierzy, że woleliby raczej zrezygnować z gwarancji francuskiej i ograniczyć się jedynie do brytyjskiej, o ile nie uzyskanoby gwarancji niemieckiej.

W kołach zbliżonych do brytyjskiego Foreign Office, bynajmniej nie zaprzeczają powyższej informacji „Times" przyznając, że zagadnienie gwarancji dla Belgii zajmuje w obecnej chwili bardzo poważnie rząd brytyjski. Czynniki Foreign Office oświadczyły również, że Londyn oczekuje wyjaśnienia stanowiska Niemiec w tej sprawie, oraz, że istnieje nadzieja uzyskania autorytatywnych wyjaśnień niemieckich w bliskiej przyszłości. Frawdopodobnie wyjaśnienia te przywiezie ze sobą ambasador v. Ribbentrop, który wraca do Londynu w poniedziałek lub wtorek.

Decyzje rządu francuskiego

mają zapewnić trwałe rozwiązanie sytuacji

Paryż, 7. 3. PAT. Premier Blum wygłosił przez radio przemówienie w celu wyjaśnienia niektórych punktów komunikatu, udzielonego wczoraj prasie po posiedzeniu rady ministrów. Na wstępie premier podkreślił całkowitą solidarność rządu i złożył hołd ministrowi finansów Vincent Auriol, na którego wyraźny wniosek powzięte zostały wszystkie decyzje rady ministrów. Uchwalone wczoraj zarządzenia mają zapewnić **trwałe rozwiązanie sytuacji, którą częstokroć malowano we Francji i poza Francją w nieco ciemnych barwach, lecz która wymaga pilnej uwagi.** Rząd uważał i uważa, że ożywienie życia gospodarczego pociągnie za sobą odbudowę finansową. Przewidywał jednak, że powstaną w tym względzie trudności. Od kilku tygodni trudności te przybrały w opinii publicznej charakter bardziej alarmujący. Zadawano sobie pytanie, czy pomimo ustawy monetarnej z października r. ub. frank zdoła się utrzymać, i czy rząd nie będzie zmuszony bądź do nowej deprecjacji franka, bądź do surowej kontroli kursu. Zapytywano, czy wydatki poza budżetowe nie przekroczą zdolności kredytowej i czy rząd nie będzie zmuszony dla pokrycia swych zobowiązań uciec się do inflacji. Zagadnienie waluty i zagodnienie skarbu są ściśle z sobą związane. Akcja rządu może więc być skuteczna tylko jeżeli dotyczy równocześnie obu zagadnień. W tym właśnie duchu należy rozumieć zarządzenia zapowiedziane w komunikacie wczorajszym. Co się tyczy stanu skarbu, rząd wykazał, iż nie znajdzie się w r. 1937 wobec niemożliwego zadania. Dla wyjaśnienia wszelkich wątpliwości premier omawia raz jeszcze szczegóły podane we wczorajszym komunikacie Potrzeby skarbu obliczono na początku wykonania budżetu.

Paryż, 7. 3. PAT. Dla usunięcia powstałych zastrzeżeń natury prawnej, podniesionych w związku z emisją pożyczki o zagwarantowanym kursie wymiany, rząd wniesie we wtorek do parlamentu projekt ustawy upoważniającej do dokonania tej tranzakcji. Zajdzie zatem potrzeba zmiany artykułu 2-go, stanowiącego o zawartości złota w jednostce monetarnej, ustawy z dn. 1 października 1936. Komisje finansowe Izby deputowanych i senatu zostały zwołane na wtorek. Subskrypcja pożyczki nie będzie zatem mogła się rozpocząć przed środą.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę bl. p.
DAWIDOWI FELIXOWI,
składa podziękowanie
RODZINA.
Uprasza się o nie składanie wizyt kondolencyjnych.

PRZEGLĄD PRASY

Podsuwa się Mussoliniego czy Hitlera

Dawni przywódcy młodzieży endeckiej a przez pewien czas sympatycy sanacji pp. Piestrzyński i Zdzisław Stahl przeszli, wbrew zaprzeczeniom, do Obozu Zjednoczenia Narodowego i pracują w „Kurierze Porannym". Z. Stahl ogłasza obecnie na łamach „Kuriera Porannego" artykuł — apel do młodzieży endeckiej i tak pisze o swoich dawnych przyjaciołach endeckich:

W imię haseł najczystszego nacjonalizmu poddaje się młodzież sugestiom obcych doktryn narodowych: włoskich albo niemieckich, hiszpańskich czy francuskich.

I młodym sercom, tęskniącym za bohaterstwem i za bohaterami, podsuwa się obcych wodzów i obce wielkości, byle spojrzenia dorastających pokoleń polskich nie spoczęły na polskim życiu i byle tylko w Polsce, u siebie i tuż przed sobą nie odkryły wielkości osób ani wielkości czynów. Podsuwa się Mussoliniego, czy Hitlera, Kemala Paszę, czy choćby generała Franco, byle nie ujrzały Józefa Piłsudskiego, byle nie uwierzyły w Rydza-Śmigłego.

Apel kończy się znamienną przestrogą:

Dotychczasowe metody zawiodły. Łagodne perswazje, liberalizm i przemawianie do dobrych instynktów młodzieży — co stosowano w ostatnich dwu latach — dało rezultat wręcz odwrotny od zamierzonego. Anarchia życia uniwersyteckiego osiągnęła właśnie w roku bieżącym natężenie większe, niż kiedykolwiek.

Ta zbrodnicza operacja, której przedmiotem jest w Polsce młodzież, musi się skończyć. Dorastające pokolenia muszą być wyzwolone z pęt sekciarstwa i wydobyte spod narkozy sztucznych mamideł. Pracowicie wznoszony mur, który oddziela młodzież od polskiego życia, musi być obalony.

Trzeba młodzieży przywrócić wiarę w Polskę, trzeba zaspokoić jej tęsknotę za polską wielkością i za polskimi własnymi bohaterami. Trzeba zdjąć z jej oczu zadymione szkła nienawiści i pozwolić jej spojrzeć na polskie życie własnym, młodym spojrzeniem.

Twardy patos plakatów mobilizacyjnych

„Gazeta Polska" komentuje w dalszym ciągu poszczególne punkty deklaracji płk. Koca, analizując stosunek nowego obozu do komunizmu:

Czy nie stało się pustą frazeologią — od chwili tego krwawego eksperymentu — hasło międzynarodowej solidarności klasowej? Czyż trzeba jeszcze jednej próby, aby stwierdzić, że solidarność narodowa okazała się więzią silniejszą — a napewno już nie sztucznym wymysłem kapitalizmu? A zresztą — my w Polsce, mieliśmy przecie próbę powtórną w roku 1920; próbę bodajże wyrazistszą jeszcze, gdy w składach broni w Warszawie mieliśmy mniej karabinów, niż ochotników zgłaszających się po nie z samej tylko warszawskiej organizacji P. P. S.; zgłaszających się, by odeprzeć idącą pod czerwonymi sztandarami armię państwa, w którym już zapanował socjalizm.

Trzeba mieć odwagę odrzucić fikcję, skreślić hasło i zasady powalone przez jedyny nieomylny sprawdzian, jakim jest — życie. — Trzeba wyciągnąć konsekwencje z realnej, przekonywującej wymowy, z jaką rzeczywistość potwierdziła nieodpartą potęgę zawołania: „Jesteśmy jednej krwi". Trzeba się uczyć historii — nie tylko z książek.

Dialektykę marksizmu rozbił twardy patos plakatów mobilizacyjnych 1914 roku.

Dziś przybywa rektor U. H. w Jerozolimie do Warszawy

Warszawa, 7. 3. ŻAT. W poniedziałek w południe, pociągiem pospiesznym z Pragi Czeskiej przybywa do Warszawy Rektor Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie, prof. Hugo Bergmann. Prof. Bergmannowi w podróży do Polski towarzyszą dwaj delegaci Biura Uniwersytetu Hebrajskiego, pp. Alfred Berger i Jakub Magid.

Wizyta reprezentacyjna pierwszego Rektora Wszechnicy Hebrajskiej na Har Hacofim wywołała wielkie poruszenie w szerokich kołach inteligencji żydowskiej. Dostojny gość żydostwa polskiego podejmowany będzie w sposób uroczysty przez czołowych przedstawicieli społeczeństwa żydowskiego w Warszawie.

Prof. Hugo Bergmanna powita na Dworcu Głównym Honorowy Komitet Przyjęcia, władze Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie z Prezydium Towarzystwa w osobach senatora prof. M. Schorra, prof. M. Centnerszwera, inż. M. Koernera, inż. E. Leszczyńskiego, dr N. Sussmana i adw. Aleksandra Stawskiego na czele oraz przedstawiciele szeregu instytucji społecznych i kulturalnych, literatury i prasy.

O godz. 5 popoł. odbędzie się konferencja prasowa w sali muzealnej Głównej Biblioteki Judaistycznej z udziałem prof. H. Bergmanna.

O godz. 8.30 wieczorem prof. Bergmann będzie obecny na uroczystym plenarnym posiedzeniu władz Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie.

Jutro, dnia 9 marca, w południe Rektor prof. Bergmann złoży szereg wizyt oficjalnych.

O godz. 5 po poł. odbędzie się spotkanie Rektora z żydowską młodzieżą akademicką w Instytucie Nauk Judaistycznych.

O godz. 8.15 wieczorem odbędzie się odczyt Rektora Bergmanna p. t. „Jabne i Jeruzalem — zagadnienia kultury w Erec-Izrael" w sali odczytowej Głównej Biblioteki Judaistycznej.

Co przyjaciele Arabów myślą o ich akcji „politycznej"

Londyn, 7. 3. ŻAT. Czasopismo „Great Britain and the East" omawia w artykule wstępnym sytuację w Palestynie. Liczni przyjaciele Arabów z poza Palestyny — zaznacza tygodnik — z odrazą dowiadują się o bezustannych mordach, popełnianych w Ziemi Świętej. Jeśli się nawet uzna za prawdę — i przypuszczalnie jest to prawdą — że za tymi mordami nie ma(?) żadnej arabskiej organizacji politycznej, bo przecie leaderzy arabscy publicznie dali wyraz swej niechęci do aktów gwałtu, to i wówczas efekt tych morderstw jest w najwyższym stopniu dla Arabów bardzo niekorzystny. Bez wątpienia, umysły wciąż jeszcze są wzburzone, uczucie zaś niepokoju utrzyma się chyba póki nie będą znane zalecenia Komisji Królewskiej i decyzje władzy mandatowej. Tym niemniej nic nie zdoła usprawiedliwić morderstwa w rodzaju popełnionego w ubiegłym tygodniu na osobie lekarza żydowskiego w Beisan. Mord ten nie mógł mieć sensu jako wyraz rozpaczy Arabów. Nie mógł on też przysłużyć się sprawie arabskiej — już się o takich czynach słyszało i jednomyślnie potępiło. Wśród sympatyków sprawy arabskiej czyn taki nie może mieć innego skutku, jak tylko wywołanie dławiącego uczucia ubolewania. Można stanąć na stanowisku, że Arabowie walczą o przyszły swój byt; nie potrafią jednak Arabowie mówić, że walczą o swe życie, skoro się tak bezcelowo niszczy życie lekarza żydowskiego.

Na tych dygach wyjeżdża P. A. T.

Znana jest walka obecnych posłów i senatorów przeciw relacjom PAT-a z posiedzeń parlamentu. Relacjom tym zarzuca się stronniczość, przeinaczanie, wysuwanie na pierwszy plan mów ministrów i traktowanie po macoszemu mów posłów. P. Cat-Mackiewicz w „Słowie" po piera krytykę PAT-a i nie szczędzi ostrzeżeń i wskazówek:

Każdy poseł, czy senator, przemawiając choćby najbardziej polemicznie, czyni kilka dygów w stronę rządu, czy krytykowanego ministra. Taka już jest ta wersalskość obecnego naszego parlamentu, taki już jest jego fason, nie wiem zresztą, czy potrzebny. Na tych dygach wyjeżdża Pat. Skracając przemówienia poselskie, zamieszcza w tych skrótach każde zdanie aprobujące, natomiast opuszcza najdłuższe tyrady krytyczne. Poseł więc ma w druku to, co istotnie powiedział, a jednak sens jego przemówienia jest przekręcony.

Złe nie polega na tym, że mowy posłów są skracane, a ministerskie są podawane in extenso. Posłowie skarżą się na skróty, nie znając techniki dziennikarkiej. Skróty są właśnie korzystne, potrzebne, — gdyby dziennikarze otrzymywali mowy in extenso, toby dopiero je in extenso, rzucali do kosza.

To co mówi poseł w Sejmie, słyszane jest tylko przez obecnych na sali. Dla opinii kraju nie jest prawdą to, co on w tej sali powiedział, bo o tym opinia nie wie i wiedzieć nie może, a natomiast prawdą jest to, co się przeczyta w gazetach o tym przemówieniu. Fastrygowanie i fryzowanie mów poselskich obecnego Sejmu przez agencję rządową na obraz i podobieństwo przemówień, wygłaszanych przy poświęceniu mostu P.K.P. lub sztandaru Federacji, lub zakładaniu nowego stronnictwa, jest czynnikiem, obniżającym i ośmieszającym obecne nasze instytucje parlamentarne w kraju.

Panowie posłowie! Uwaga! To co tu napisałem, jest dla was bardzo ważne.

BŁP. DR MARTIN AUERBACH.

Tel-Awiw, 7. 3. ŻAT. W 62 roku życia zmarł w Tel-Awiwie dr Martin Auerbach z Hamburga. Zmarły był wybitnym chemikiem i jednym z najstarszych syjonistów w Niemczech. W Palestynie dr Auerbach poświęcił się ulubionej dziedzinie z lat młodzieńczych — astronomii, i wraz ze swym synem krzewił wiedzę astronomiczną w czasopismach hebarjskich w Palestynie. W domu swym w Tel-Awiwie zmarły zainstalował teleskop, z którego korzystali liczni astronomowie-amatorzy w Palestynie. Marzeniem dra Auerbacha było wybudowanie obserwatorium astronomicznego w Palestynie.

NAFTA W SYRII PÓŁNOCNEJ.

Jerozolima, 7. 3. ŻAT. „Mukkatam" (Kair) donosi z Bejrutu, że w roku bieżącym nastąpi zakończenie badań i poszukiwań nafty na obszarze 3300 ha w Syrii Północnej, gdzie po trzyletnich wierceniach miano wykryć bardzo obfite źródła ropy naftowej, będące odgałęzieniem pól naftowych w Iraku. Te ostatnie należą, jak wiadomo, do najobfitszych w świecie. Według informacyj wspomnianego pisma egipskiego towarzystwo, które prowadziło badania wiertnicze, zabiega obecnie o koncesję na eksploatację źródeł ropy w Syrii Północnej.

POŻYCZKA DLA PETACH-TIKWAH.

Jerozolima, 7. 3. ŻAT. W wyniku kilkumiesięcznych rokowań władze rządowe powiadomiły radę kolonii Petach-Tikwah, że rząd zatwierdził zaciągniętą przez kolonię pożyczkę w wysokości 4500 f. szt dla celów rolniczych.

ŻYD — REPREZENTANTEM HOLANDII W MIĘDZYNARODOWEJ IZBIE HANDLOWEJ.

Amsterdam, 7. 3. ŻAT. W charakterze swego przedstawiciela w egzekutywie Międzynarodowej Izby Handlowej holenderski oddział tej izby powołał znanego bankiera żydowskiego z Amsterdamu dra H. A. Hartogha.

A. ALPERIN

DIALOG O ŻYDACH

Znany pisarz Joseph Kessel rozprawia się z antysemitami

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

PARYŻ, w marcu.

Od dawna wyznawali antysemici teorię o tzw. „dobrych“ i „złych“ Żydach. Tą myślą kierował się również pisarz francuski Henri Beraud, kiedy na łamach tygodnika „Gringoire“ — tego pisma, które stało się moralnym sprawcą samobójstwa ministra Salengro — chciał również we Francji przeprowadzić taką linię podziału i dokonać selekcji „dobrych“ Żydów, których by można postawić innym „za wzór“. Takim wzorem jest dla Berauda znany pisarz francusko-żydowski, Joseph Kessel. Ale Henri Beraud pomylił się mocno. Kessel, który jest dumnym Żydem, podziękował mu uprzejmie za to „wyróżnienie“ i odpowiedział listem do redaktora „Gringoire“, iż nie życzy sobie, by go zaliczano do Żydów specjalnej sorty. Jest Żydem, jak wszyscy inni. Ci zaś, którzy stworzyć chcą różne kategorie obywateli francuskich, zależnie od pochodzenia i wyznania, mogą jego, Kessla, wliczyć do tej grupy, do której wejdą wszyscy Żydzi we Francji.

Już sam ten list uchodzić może za ostrą i godną odpowiedź, daną antysemicie Beraudowi. Ale Kessel ma zbyt dużo temperamentu i zbyt dużo poczucia własnej żydowskiej godności, by miał zadowolić się tylko listem do redakcji. Wystąpił więc z dłuższym artykułem na temat „dobrych“ i „złych“ Żydów. „Dialog o Żydach“ — tak nazwał Kessel swój artykuł, a chodzi w nim nie tylko o Żydach francuskich i nie tylko o antysemitów francuskich.

Joseph Kessel jest synem żydowskiego emigranta. Ojciec jego pochodził z wschodnio-europejskiego ghetta, w którym — zdaniem antysemitów — wylęga się wszelkie zło i wszelkie nieszczęście. Zaznacza to od razu na wstępie Kessel, by w ten sposób z góry zastrzec się przeciwko możliwości zaliczenia go do kategorii „lepszych“ Żydów

— Ojciec mój — wywodzi w dalszym ciągu Kessel — opowiadał mi często historię, pochodzącą z tych czasów, kiedy Żydzi w Polsce ledwo mieli prawo oddychać, kiedy byli poniewierani, pogardzani przez wszystkich. Ale i w owych czasach różni polscy panowie mieli „swoich“ Żydów. A taki szlachcic zazwyczaj potrafił przywiązać się do Żyda, o którym mawiał: „to jest mój Żyd“. Tym wyrażeniem chciał określić, że „jego Żyd“ jest wyjątkiem spośród wszystkich innych. — Dziś jednak czasy się zmieniły, a ja — oświadcza Kessel — nie chcę być niczyim Żydem.

W dalszym ciągu Kessel rozprawia się ostro z innymi argumentami żydożerców. Antysemici głoszą, że Żydzi to element niebezpieczny dla państwa, że Żydzi to plutokraci, rewolucjoniści, burzyciele porządku społecznego, masoni. Ale już to samo zestawienie wykazuje rażące sprzeczności. Wszak jest nie do pomyślenia, by Żydzi, którzy z jednej strony okrzyczani są jako chciwi i łakomi, jako żądni pieniędzy i bogactw, mogli z drugiej strony być niszczycielami prywatnych majątków i własności. Jeśli zaś chodzi o rozsiewane teorie, że Żydzi są bogaci, to to w rzeczy samej nic innego, jak legenda. Kessel opowiada:

— Zwiedziłem cały szereg krajów na świecie, a jeśli istotnie spotkałem kilkudziesięciu bogatych Żydów, to jednakże widziałem dziesiątki, setki tysięcy Żydów, którzy żyją w nędzy i w beznadziejnym niedostatku. Czy może ktoś jeszcze zechce tym Żydom zrobić zarzut z tego, że są biedni?

A potem oskarżenie, jakoby Żydzi byli przywódcami buntu rewolucji. Czy naprawdę wykazać można współudział Żydów w dawnych rewolucjach? Czy w czasie, kiedy Francuzi stracili na gilotynie Ludwika XVI-tego, znaleźli się i Żydzi, którzy brali udział w tej egzekucji? Czy Disraeli był tym, który zniszczył imperium brytyjskie? A w naszych czasach — czy Żydami byli Kiereński i Lenin? Czy organizacja syjonistyczna nie jest zakazaną w Rosji sowieckiej? Czy religia żydowska nie jest tam prześladowana?

Kessel z kolei przypomina, że dwa zamachy, jakie zostały wykonane w okresie największego nasilenia rewolucji bolszewickiej, były dziełem właśnie Żydów: Zarówno zamach Kannengiessera na przywódcę czerezwyczajki, Urickiego, jak i zamach Dory Kapłan na Lenina.

Z tych ogólnych rozważań przechodzi Kessel następnie do kwestii żydowskiej we Francji. Obecny rząd francuski, tak znienawidzony przez prawicową reakcję, kierowany jest przez Żyda. Co zarzucają opozycjoniści Blumowi — czy to, że jest socjalistą, czy też to, że jest Żydem? Naturalnie, członek ugrupowania prawicowego, który ma odrobinę tylko uszanowania dla swych poglądów, musi powiedzieć, iż zwalcza Bluma dlatego, że jest socjalistą. Bo jaką rolę odgrywać w ogóle może pochodzenie Bluma? Nie mniej niż Leona Bluma, zwalczają francuskie partie prawicowe, przywódcę komunistów, Marcela Cachina Czy jednak chociażby najbardziej zaślepionemu, najbardziej zagorzałemu wyznawcy prawicowego światopoglądu wpadło na myśl, że jednym z argumentów przeciwko Cachinowi ma być to, że jest on z pochodzenia Bretończykiem? A czy są tacy prawicowcy we Francji, którzy twierdzą, że przywódcy komunizmu francuskiego jak Thorez, Duclos, jakkolwiek pochodzą ze starych francuskich rodów, mają silniejsze narodowe poczucie, aniżeli Żyd, George Mandel, którym cała prawica tak bardzo się zachwyca?

Naturalnie, że istnieją charakterystyczne cechy, które wyróżniają Żydów od innych narodów. Kessel wcale temu nie zaprzecza:

— Zdaję sobie doskonale sprawę z tego, że Żydzi mają swe odrębne właściwości, zarówno fizyczne jak i moralne, ale nie widzę, dlaczego miałyby one być lepsze czy też gorsze od właściwości innych ras i narodów. Skoro zaś Francja potrafi zlać w tak cudowną harmonijną całość tyle ras i prowincyj, to dlaczego nie należy przyjąć, że i żydowska „prowincja“, stanie się jej integralną częścią składową? A jeśli ta prowincja jest tylko duchowa, jeśli nie rozporządza geograficznym terytorium, to Żydzi pierwsi z tego powodu cierpią, lecz nie mniej szczerze Francję kochają.

Jest jednak jedna rzecz, na którą nie zgodzą się nigdy ci Żydzi, którzy zasługują na miano ludzi: Uchodzić za obywateli drugiej klasy, czuć, że są tylko tolerowani, że nie mogą być socjalistami, czy monarchistami, wedle swego poglądu i upodobania, jak wszyscy inni obywatele francuscy, że muszą wystrzegać się, by im przy lada sposobności nie rzucono w twarz ostrzeżenia: „Uwaga, miejcie się na baczności, by o was zbyt dużo nie mówiono! Nie zapominajcie, że jesteście Żydami!“

Artykuł Kessla, który ukazał się w francuskim tygodniku „Demain“, wywołał duży oddźwięk w kraju. Ten dialog o Żydach, wychodzi poza ramy dyskusji z antysemitami jednego państwa i porusza istotnie zagadnienia żydowskie, charakterystyczne nie koniecznie dla jednego tylko żydowskiego skupienia w Europie.

Rynek akcyj i walut

Na światowych giełdach papierów wartościowych zaznaczyły się również i w tygodniu ubiegłym większe wahania kursów. Na **giełdzie nowojorskiej** przeważał nastrój mocny. Przyczyniły się do tego w dużej mierze ostatnie posunięcia rządu, redukujące w pewnym stopniu niebezpieczeństwo masowych strejków w Stanach Zjednoczonych. Znaczniejszym popytem cieszyły się akcje koncernów stalowych i fabryk samochodów. Z pożyczek polskich zniżkowała w dalszym ciągu Dillonowska, m. Warszawy i Śląska, natomiast 6% Dolarowa osiągnęła zwyżkę. Stabilizacyjna utrzymała się na niezmienionym poziomie. W dniu 4 bm. notowano (w nawiasach cyfry z 26 lutego br.): 8% Pożyczka Dillona 52.50 (54.00). 7% Poż. Stabilizacyjna 61.00 (61.00), 6% Poż. Dolarowa 49.62½ (48.00), 7% Poż. m. Warszawy 43.00 (47.00), 7% Poż. Śląska 43.00 (45.00).

Na **giełdzie londyńskiej** panowała tendencja nie jednolita przy obrotach dość znacznych. Zwyżkę kursów osiągnęły akcje fabryk motorów, samolotów i samochodów, słabe były akcje kolejowe, włókiennicze i kauczukowe. Z papierów zagranicznych notowano wyżej obligacje amerykańskie oraz 7%-ową polską pożyczkę stabilizacyjną.

Giełda paryska wykazała początkowo silną zniżkę spowodowaną głównie niepomyślną sytuacją finansową Francji. W środku tygodnia, dzięki oświadczeniu premiera Bluma, że wprowadzenie kontroli dewiz we Francji nie jest przewidziane, giełda paryska wykazała nieznaczne wzmocnienie. Zarówno renty państwowe, jak i akcje bankowe i metalowe osiągnęły zwyżkę. Słabo kształtowały się w dalszym ciągu kursy akcyj chemicznych i elektrycznych. Koniec tygodnia przyniósł znowu ogólne osłabienie.

Na **giełdzie amsterdamskiej** po chwilowej zwyżce nastąpiło osłabienie, które objęło przede wszystkim akcje przemysłowe z Philipsem na czele. W grupie tej zwyżkowały jedynie akcje koncernu Unilever. Natomiast wzmocnienie notowań osiągnęły akcje kauczukowe i towarzystw okrętowych. Akcje cukrowe utrzymywały się nadal na wysokim stosunkowo poziomie, podczas gdy akcje tytoniowe uległy zniżce. Na **giełdzie brukselskiej** zanotowano zwyżkę kursów akcyj koncernów miedzianych i naftowych, natomiast spadek papierów kolonialnych i akcyj fabryk szkła.

Giełda berlińska po początkowym osłabieniu wykazała wzmocnienie tendencji, a to dzięki większym zleceniom ze strony publiczności i zakupom spekulantów. Większym zainteresowaniem cieszyły się akcje fabryk farb i kopalń węgla, jakoteż hut żelaznych. Te ostatnie zwyżkowały w związku ze zniesieniem cła importowego na surówkę żelaza w Anglii. Na **giełdzie wiedeńskiej** zaznaczył się nastrój mocny, zwłaszcza dla akcyj metalowych, górniczych i fabryk papieru.

Obroty na **giełdzie warszawskiej** były początkowo małe, pod koniec tygodnia jednak znacznie wzrosły. Kursy papierów państwowych miały przeważnie tendencję utrzymaną, natomiast kursy akcyj przeważnie zwyżkowały. Notowano (pierwsza cyfra z 26 lutego, druga z 5 marca br.): **papiery procentowe:** 3% Premiowa Pożyczka Inwestycyjna I emisji 64.00 — 65.75, II emisji 64.75 — 65.50, serie I i II emisji 85.00 — 85.00, 4% Premiowa Pożyczka Dolarowa 47.00 — 46.00, 7% Pożyczka Stabilizacyjna 361.00 — 361.00, 4% Pożyczka Konsolidacyjna 51.00 — 54.50, drobne odcinki 48.25 — 51.25, 5% Pożyczka Konwersyjna 53.75 — 54.00, 4½% Listy Zastawne Ziemskie 49.50 — 50.50, 5% Listy Zastawne m. Warszawy 54.25 — 58.25; **akcje:** Bank Polski 100.00 — 101.00, Lilpop 12.95 — 13.60, Starachowice 33.25 — 34.75, Norblin 60.00 — 65.00, Węgiel 20.75, Warszawskie Towarzystwo Fabryk Cukru 28.75, Puls 80.00, Haberbusch 37.00.

Kursy ważniejszych dewiz zagranicznych kształtowały się jak następuje (pierwsza cyfra z 26 lutego, druga z 5 marca br.): Amsterdam 289.45 — 289.05, Bruksela 88.85 — 89.20, Gdańsk 100.00, Kopenhaga 115.30 — 115.05, Longyn 25.81 — 25.76, Nowy York czek 5.27¾ — 5.27¾, kabel 5.28 — 5.28, Oslo 129.75 — 129.50, Paryż 24.58 — 24.49, Praga 18.41 — 18.41, Stokholm 133.10 — 132.95, Zurych 120.45 — 120.40.

A. Z. W.



PONIEDZIAŁEK 8 MARCA

Kraków 6.30 Aud. poranna 7.25 Kilka informacyj 7.30 Muzyka poranna (płyty) 8 Aud. dla szkół 11.30 Aud. dla szkół (dzieci starszych): a) „Jak pracuje serce" pogad. dr. Słonimskiego, b) Muzyka (płyty) 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 A. Głazunow, kompozytor i dyrygent (płyty) 12.40 a) dziennik południowy, b) „Wszystkie dzieci mają równe prawa do miłości matki" pogad. wygł. E. Topolińska 14 Lok. wiad. gosp. 14.05 Płyty 15 z Warsz. wiad. gosp. 15.15 Koncert reklamowy 15.30 Płyty 15.55 Aud. dla dzieci: „Dzieci dla dzieci" w wyk. ochronki pod kier. K. Fielera, łącznie ze skrzynką w opr. W. Jastrzębskiej 16.15 Skrzynka językowa — prof. W. Doroszewski 16.30 Z Filharm. Warsz.: fragment Międzynar. Konkursu im. Fr. Chopina 17 „Wiedza społeczna a życie społeczne": „Trzeba poznać rzeczywistość" odczyt wygł. dr. Al. Hertz 17.15 Koncert solistów. Wyk. M. Polińska - Lewicka (śpiew), St. Rachoń (skrz), prof. L. Urstein (akomp) 17.50 „O fotografii w promieniach niewidzialnych" pogad. wygł. dr. A. Wieczorek 18 Pogad. aktualna 18.10 z Warsz. wiad. sport. 18.16 Lok. wiad. sport 18.20 Płyty 18.45 Program na dzień nast. 18.50 Pogad. „Kółka rolnicze na przedmieściu" 19 Aud. strzelecka 19.30 Koncert rozrywkowy. Wyk. M. Ork. PR. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego (z Warszawy) i zespół wokalny „Wesoła Piątka" (ze Lwowa). 20.45 Dziennik wiecz. i pogad. aktualna 21 z Łodzi: „Poeta i publiczność" wieczór liter. w opr. M. Brauna i dr. J. R. Bujańskiego 21.30 Polska Kapela Ludowa F. Dzierżanowskiego 22 Koncert symf. w wyk. ork. symf. PR. pod dyr. G. Fitelberga.

• • •

Warszawa 6.30 p. Kraków 15.15 „Wszystkiego po trochu" — aud. dla dzieci 18.20 Koncert reklam., 23 Melodie taneczne (płyty).

Lwów, 6.30 p. Kraków 14.30 Koncert życzeń 15.35 Płyty 15.55 Pogad. społeczna 16.05 Płyty 18.40 „Na parnasie lwowskim lat temu sto" — odczyt wygł. K. Klein 23 Płyty.

Katowice 6.30 p. Kraków 13 Koncert życzeń 13.15 Płyty 13.58 Wiad. giełd. 15.35 Życie kulturalne Śląska 15.40 Płyty 18.20 „Po sezonie narciarskim na Śląsku" pog. wygł St. Kisieliński 18.30 Płyty.

Łódź 6.30 p. Kraków 14.57 Łódzkie wiad. giełd. 15.40 „Przygody podróżnego" — wygł. L. Sroka, 15.50 Muzyka dla dzieci (płyty) 18.20 Muzyka salonowa wyk. zesp. W. Krajkowskiego 18.45 „Literatura przez mikrofon dla wszystkich".

PROGRAM ZAGRANICZNY

Wiedeń 19.10 Aud. wokalna 19.40 Reportaż 20.15 Wesoła aud. naddunajska 21 Wielki koncert życzeń

Praga 19.30 „Kobieta i Bóg" — opera Jiraka 21.10 Solo na gitarze wyk. Luiza Walker.

Radio Paris 21.45 „Uprowadzenie z Toledo" operetka Audrana.

Ryga 19.15 „Poranek" słuchowisko 20.10 Muzyka romantyczna.

Tuluza 23.15 „Manon" — opera Masseneta.

Medjolan 21 Komedia 21.40 Koncert chóru 22.25 Koncert orkiestrowy, 23.15 Muzyka taneczna.

JAKIE MA BYĆ DOSKONAŁE WSPÓŁŻYCIE LUDZKIE NOWY CYKL ODCZYTÓW SPOŁECZNYCH W RADIO

Do najpopularniejszych haseł czasów dzisiejszych bezspornie należy hasło oparcia współżycia ludzkiego na jakimś planie. Podstaw dla takiego planu szuka się najczęściej w nauce, a zwlaszcza w naukach społecznych. Naukom tym przypisuje się dziś ogromne znaczenie praktyczne i żąda się od nich, by dostarczały działaczom reguł postępowania, by określały cele, do których ma dążyć życie społeczne, i ustalały metody urzeczywistnienia tych celów. Zwłaszcza socjologia stała się dziś szczególnie modna. Od niej też oczekuje się odpowiedzi na nurtujące ludzkość pytanie: — jakie ma być doskonałe współżycie ludzkie?

Trzeba jednak stwierdzić, że moda ta nie idzie w parze z rozpowszechnieniem się wśród ogółu wiedzy o istotnym stanie socjologii współczesnej. Właśnie to, że się od niej tyle oczekuje, świadczy że nie rozumie się istotnego charakteru tej nauki Albowiem socjologia nie mówi o tym, co być winno, ale bada to, co jest, ma za swój przedmiot konkretne zjawiska życia społecznego.

Socjolog nie jest reformatorem, nie jest społecznym działaczem — jest badaczem. Bardzo też często dochodzi do konfliktów pomiędzy nim a praktycznymi działaczami. — Źródłem tych konfliktów jest odmienne ustosunkowanie się do faktów rzeczywistości społecznej. Socjolog szuka tylko prawdy — działaczowi praktycznemu chodzi o skuteczność jego poczynań. Każdy z nich inaczej widzi rzeczywistość i inaczej do niej się odnosi.

Czy więc niemożliwe jest współżycie badacza zjawisk społecznych i praktyka życia społecznego? Jest ono najzupełniej możliwe, ale w ściśle określonych granicach. Badacz nie może dawać gotowych recept, z których mógłby korzystać działacz. Ale działacz może się dowiedzieć od badacza, jaki jest przypuszczalny stopień prawdopodobieństwa skuteczności jego zamierzeń. Nauka może dać działaczowi bardziej realistyczne ujmowanie zjawisk społecznych, bardziej trzeźwe orientowanie się w zawiłych procesach życia społecznego. Innymi słowy, sama nie tworząc reguł postępowania, może być znakomitym środkiem pomocniczym dla praktyków życia. Cała rzecz w tym, by umieli oni z tego środka korzystać.

Ten ciekawy problem, szczególnie interesujący w dobie obecnej, omówi przed mikrofonem Polskiego Radia w trzech odczytach dr. Aleksander Hertz. Odczyty te wygłaszane będą stale w poniedziałki, począwszy od dnia 8 marca, o godz. 17.

PO RAZ PIERWSZY W RADIO.

Poniedziałkowy koncert symfoniczny Orkiestry Polskiego Radia pod dyr. G. Fitelberga przyniesie pełną wdzięku Uwerturę Rossiniego do op. „La scala di seta" oraz Brahmsa „Serenadę" A-Dur. „Serenada" Brahmsa posiada charakter przystępniejszy, niż inne dzieła tego wielkiego kompozytora, powinna więc zainteresować ogół radiosłuchaczy, tym bardziej, że wykonana będzie w radio po raz pierwszy. Również po raz pierwszy usłyszymy „Partitę" na fortepian i orkiestrę Alfreda Caselli, współczesnego kompozytora włoskiego; utwór ten wykona pianistka Maryla Jonasówna, dobrze radiosłuchaczom znana. Początek koncertu o godz. 22.

Biedny milioner

Rozwianie legendy o fortunie Zacharowa

Sir Bazyli Zacharow uchodził za życia za jednego z najbogatszych ludzi na świecie. Naokoło jego osoby i majątku króla armat wyrosła legenda. Fortunę jego obliczano na conajmniej 200 milionów złotych. Tryb życia Zacharowa, jego pałace, zamki, wille na Rivierze, własne jachty etc., wszystko to utwierdzało w przekonaniu o ogromie bogactw sędziwego finansisty. Gdzie i jak lokowane były miliony bogacza, o tym mało kto wiedział, gdyż sir Bazyli Zacharow odznaczał się zawsze skrytością i tajemniczością.

Dopiero teraz, po otwarciu testamentu b. króla armat nastąpiło rozwiązanie zagadki, dręczącej ciekawość ogółu. Jak podają dzienniki londyńskie, wartość majątku Zacharowa znajdującego się w Anglii nie przewyższa... 2 milionów złotych. Ale sir Bazyli miał jeszcze lokaty we Francji. I tu również spotkało ciekawych rozczarowanie. Aktywa francuskie nie przewyższają pono sumy półtora miliona franków.

Dziedziczką generalną majątku po sir Bazylim jest mrs. Walford, córka zmarłej lady Zacharow z pierwszego małżeństwa z księciem hiszpańskim, Marchena. Obok mrs. Walford uczestniczy też w spadku siostra jej, hrabina Ostroróg. Obie panie mieszkają w wspaniałym zamku Balincourt pod Paryżem, posiadłości, którą sir Bazyli nabył kilka lat przed zgonem.

Znający bliżej interesy i stan majątkowy króla armat twierdzą, iż dziesięć lat temu znajdował się on u szczytu powodzenia i wówczas majątek jego mógł sięgać istotnie zawrotnej sumy 200 milionów złotych. Jednak nieszczęśliwe spekulacje przyczyniły się do ogromnych strat a poza tym sir Bazyli stracił olbrzymie sumy przy finansowaniu puczów politycznych Venizelosa. Podobno interwencje, które podejmował Zacharow w Grecji dla celów politycznych, pochłonęły prawie 100 milionów złotych.

Tak się rozwiała legenda o fortunie jednego z najwpływowszych ludzi w Europie powojennej, człowieka, który z niczego doszedł do milionów, z nizin wywindował się na szczyty, zyskał obywatelstwa dwóch krajów — Anglii i Francji, zebrał wszystkie możliwe odznaki i ordery, jakie istnieją na świecie i — podobny w tym do Rockefeller'a — zdobył to, co pragnął wtedy, gdy już nie mógł korzystać z uciech i radości życia.

Ogłoszenie wyników konkursu P. K. O.

W środę dnia 10 bm. o godz. 20-tej odbędzie się w sali Izby Przemysłowo - Handlowej w Warszawie zebranie Stowarzyszenia Polskich Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych, na którym ogłoszony zostanie wynik konkursu Pocztowej Kasy Oszczędności na temat: „Zadania gospodarcze i społeczne P. K. O.".

Zebranie zagai prezes Stowarzyszenia, po czym po przemówieniu przedstawiciela P. K. O. nastąpi ogłoszenie wyników konkursu i rozdanie nagród. Na koniec przedstawiciel nagrodzonych wygłosi przemówienie na temat polityki lokacyjnej P. K. O.

KLAUS MANN

MEFISTO

Autoryzowany przekład z niemieckiego

130)

Takim dziwacznym i problematycznym komplimentom nie raz się przysłuchiwał Hendrik, a oczy jego błyszczały tajemniczo, na ustach zaś igrał uśmiech fascynujący. Nie każdy przytaczał powody tak głębokie i wyrafinowane jak poeta Pelz dla swej nowej miłości dla narodowego socjalizmu. Byli tacy, którzy poprostu oświadczali: „jestem i pozostanę artystą niemieckim i patriotą niemieckim bez względu na to, kto będzie rządził w mojej ojczyźnie. Mnie w Berlinie podoba się o wiele lepiej niż gdziekolwiek bądź na świecie, dlatego nie mam najmniejszej ochoty wyjechać. Zresztą nigdzie indziej nie będę tyle zarabiał, ile tutaj".

Tak np. mówił aktor charakterystyczny Joachim późną nocną godziną przy piwie. U niego przynajmniej wiedziano, jak sprawa się przedstawia. Wyemigrowałby i stałby się pełnym temperamentu antyfaszystą, gdyby otrzymał tłustą ofertę z Hollywood. Niestety takiej oferty nie otrzymał — Joachim, który należał do najsławniejszych aktorów niemieckich, nie mógł się utrzymać na tym poziomie. Dlatego oświadczył z miną poczciwca w gronie kolegów: „Czy gdzieś na świecie jest takie dobre piwo, jak u nas w Berlinie?" Spoglądał prowokująco i nieco chytrze na swych kolegów. Jego duża wyrazista twarz o policzkach gąbczastych i małych podejrzliwych oczach miała oszukańczą dobroduszność niedźwiedzia, wyglądającego pociesznie i niezgrabnie, jednak najokrutniejszego ze wszystkich zwierząt drapieżnych. Pochlebcy zapewniali Joachima, że jest bardzo podobny do prezydenta ministrów. Aktor przy tych słowach się uśmiechał. Wpadał natomiast w straszliwą złość, gdy słyszał, że ktoś utrzymuje, że jest pół Żydem. „Dajcie mi tego łotra!" — krzyczał Joachim, a twarz jego była purpurowa z gniewu — „chciałbym wiedzieć, czy będzie miał odwagę powtórzyć mi w oczy to bezczelne oszustwo! Co za podłość! Pozbawić męża niemieckiego czci!"

A straszliwa plotka, tycząca się pochodzenia Joachima uporczywie trwała. Wciąż szeptano sobie do ucha: Z jedną z jego prababek nie jest tak wszystko w porządku. Mąż niemiecki kazał przez detektywów wyśledzić kim byli ci nikczemni oszczercy. Kilka osób dostało się do obozu koncentracyjnego, ponieważ podejrzewali babkę aktora. „Żyjemy w państwie praworządnym — stwierdzał Joachim ze satysfakcją — „nikczemność nie może liczyć u nas na pobłażanie".

Odwiedził swych wpływowych przyjaciół i kolegów, by ich jeszcze raz zapewnić, że ręczy za nienaganną rasę swych przodków. „Z ręką na sercu" — rzekł Joachim do Höfgena, któremu pewnej niedzieli złożył wizytę uroczystą — „powiedzieć mogę, że wszystko jest u mnie w porządku. Wszystko jest tak, jak powinno, nie mam sobie niczego do zarzucenia". Spoglądał wiernymi oczyma psa spode łba, jak to zwykł czynić, gdy grał rolę szorstkich, ale z natury dobrych ojców, którzy się z początku kłócą ze swymi synami, a później wśród łez z nimi się przepraszają. — „Muszę niestety kazać aresztować każdego człowieka, który mnie oczernia" — kończył pełnym głosem ten mąż niemiecki — „bo żyjemy w państwie praworządnym".

(C. d. n.)

INFORMATOR PALESTYŃSKI

Palestyńskie szkolnictwo zawodowe

(Dokończenie)

Szkoły, których zadaniem jest kształcenie młodzieży w zakresie techniki i rzemiosła, istnieją również w Rechowot i Jagur koło Haify.

W Rechowot a raczej w Szchunat Marmorek koło Rechowot istnieje szkoła dla dziewcząt jemenickich, a programem specjalnie dostosowanym do potrzeb i stosunków Żydów jemenickich.

Szkoła rzemiosł w Jagur powstała z inicjatywy organizacyj żydowskich w Niemczech i przewiduje rozbudowę następujących działów: stolarstwa, ślusarstwa, blacharstwa i spawania. Osobny oddział poświęcony jest wychowaniu dziewcząt w zakresie ogrodnictwa, gospodarstwa mlecznego i gotowania. Koszta wraz z opłatą za internat wynoszą 5 ŁP miesięcznie.

HANDEL

1. Szkoła handlowa w Tel-Awiwie. Szkoła ta należy do sieci szkół Waad Leumi a absolwenci mają prawo na zasadzie świadectwa końcowego do przyjęcia na Uniwersytet Hebrajski i Technikum w Haifie (ponadto na niektóre uniwersytety w Europie). Szkoła ma 4 klasy wstępne, 8 klas handlowych i zatrudnia 25 sił pedagogicznych. Przyjmuje uczniów i uczenice w wieku 6—18 lat (obecnie pobiera naukę 650 uczniów). Opłata miesięczna wynosi około 1 i pół funta.

Plan nauki odpowiada polskiej handlowej szkole średniej z tym. że nauka języków obejmuje poza językami krajowymi również francuski i włoski.

2. Szkoła handlowa „Safra“ w Tel Awiwie. Szkoła ta ma 4 klasy wstępne, 4 klasy nauki handlu i 2 wyższe klasy handlu. Plan nauki w pierwszych ośmiu latach odpowiada programowi szkoły powszechnej, w klasach wyższych następuje specjalizacja w korespondencji handlowej, księgowości, stenografii i t. p.

SZTUKA I PRZEMYSŁ ARTYSTYCZNY

W Jerozolimie istnieje zakład naukowy pod nazwą „Nowy Becalel“ ,co do którego podaliśmy już kilkakrotnie informacje. Tu podkreślić należy tylko, że szkoła ma dwa oddziały wzgl. warsztaty: dla grafiki praktycznej i dla robót metalowych. Uczniowie i uczenice (w wieku 14—25 lat) przyjmowani są po zdaniu egzaminu z rysunku i malarstwa. Opłaty wynoszą w semestrze zimowym 8 ŁP w semestrze letnim 6 ŁP.

MUZYKA

Już przed wojną udzielano w ramach szkolnictwa zawodowego również nauki w zakresie muzyki zawodowej. Obecnie istnieją następujące szkoły muzyczne wzgl. konserwatoria: 1) Konserwatorium „Szulamit“ w Tel Awiwie. Plan nauki realizowany jest w okresie 8 lat i obejmuje wszystkie działy muzyki instrumentalnej, oraz teorię i historię muzyki. 2) Szkoła muzyczna „Bet Liwiim“ w Tel Awiwie. Szkoła zatrudnia 16 sił nauczycielskich i kształci 160 uczniów. Do przedszkola muzycznego przyjmuje się dzieci od lat 6, do nauki muzyki od 8. 3) Konserwatonium w Tel Awiwie (przy ul. Trumpeldora). Plan nauki jak wyżej.

4) Szkoła muzyczna „Haifa“ w Haifie, 5) Instytut muzyczny w Haifie, 6) Konserwatorium Palestyńskie dla muzyki i sztuki dramatycznej w Jerozolimie. Szczegóły programu nauczania podaliśmy już poprzednio.

* * *

Krajowe Biuro Palestyńskie w Krakowie podaje do wiadomości, że udziela informacyj i interweniuje w sprawie przyjęcia do tych zakładów naukowych w Palestynie, które posiadają prawo otrzymywania certyfikatów uczniowskich oraz szkół pozostających pod zarządem Waad Leumi. Informacyj ustnych udziela się codziennie z wyjątkiem sobót w godzinach 11—13, na odpowiedź pisemną należy załączyć znaczek.

WAŻNE DLA T. ZW. „POWRACAJĄCYCH“

Jak wiadomo emigranci do Palestyny obywatele polscy wyjeżdżają na zasadzie paszportów emigracyjnych, wydawanych przez starostwa bezpłatnie. Zdarza się często, że po krótkim pobycie w Palestynie emigranci zaopatrują swój, jeszcze ważny paszport emigracyjny w palestyńską wizę powrotną, umożliwiającą im powrót do Palestyny i przyjeżdżają do Polski, licząc się z tym, że posiadany przez nich paszport emigracyjny będzie można w Polsce z łatwością sprolongować bezpłatnie. Otóż wbrew mylnym informacjom, udzielanym niejednokrotnie w Palestynie sprawa bezpłatnej prolongaty paszportu emigracyjnego nie jest prostą i łatwą. Władze emigracyjne polskie stoją na stanowisku ,że paszport emigracyjny bezpłatny można otrzymać tylko raz jeden i dlatego prolongata wzgl. wydanie nowego bezpłatnego paszportu emigracyjnego dla „powracającego“ następuje tylko w wyjątkowych wypadkach. Zwłaszcza *studenci* spędzający ferie w Polsce muszą się liczyć z tym, że za prolongatę paszportu wzgl. wystawienie nowego będą musieli uiścić opłatę 80 zł.

Również posiadacze polskich paszportów konsularnych nie mogą liczyć, w wypadku wygaśnięcia ważności paszportu w czasie ich pobytu w Polsce, na bezpłatną prolongatę paszportu, gdyż w wypadkach tych starostwa żąda ją opłaty w tej samej kwocie. t. j. 80 zł.

BAGAŻE I TOWARY NALEŻY WYSYŁAĆ TYLKO DO HAIFY

Zwracamy uwagę wszystkich emigrantów oraz spedytorów, zajmujących się wysyłką towarów i bagaży do Palestyny, by wszelkie przesyłki nadawali tylko i wyłącznie *do portu w Haifie* a nie do Jaffy.

PRZEPADEK KAUCJI TURYSTYCZNYCH KOBIET WYCHODZĄCYCH ZAMĄŻ W PALESTYNIE

W ostatnich miesiącach zdarzały się wypadki, że Rząd Palestyński nie zwracał kaucji turystkom, które po przybyciu do Palestyny wyszły zamąż i zażądały następnie wypłaty złożonych w Konsulatach depozytów.

—<>—

Odpowiedzi redakcji:

„Inżynier agronomii“ Adresy żądane: 1) Merkaz Hitachdut Haikarim. Tel Awiw Allenby 125. 2) Związek Agronomów — Histadrut Haagronomim, Tel Awiw, Lilienblum 40. 3) Adres Prezydenta Weizmanna w Palestynie c/o Jewish Agency, Jerusalem P. O. B. 92; w Londynie c/o Zionist Organisation, W. C. 1. Great Russelstr. 77, 4) Stacja doświadczalna w Rehowot — Tachnat Hanisjonot, Rehowot, Palestine. Niewątpliwie uzyska Pan z instytucyj palestyńskich szczegółowe informacje.

Radom B. Należy rozróżnić tu dwie możliwości: 1) wyjazd w charakterze samodzielnego rzemieślnika z kapitałem 250 ŁP. W tym wypadku musi się Pan wykazać świadectwami zawodowymi jak karta rzemieślnicza, dyplom mistrzowski lub czeladniczy lub tp. oraz conajmniej 4-letnią praktyką zawodową. O ile z świadectw tych wynika, że pracuje Pan już conajmniej od 4 lat w zawodzie to nie potrzeba świadectwa dodatkowego. W tym wypadku jednak kwota 250 ŁP musi stanowić Pańską własność a nie być tylko zabezpieczeniem. Jest to kategoria emigracyjna A. 3. 2) W drugim wypadku chodziłoby o kategorię emigracyjną A. 4, przy czym zauważyć należy, że tylko minimalna ilość osób otrzymuje co rok zezwolenia na podstawie tego artykułu ustawy imigracyjnej Prawdopodobnie starania napotkają na trudności Poza tym wezwanie jako fachowiec mógłby Pan otrzymać od odpowiedniej firmy, o ileby Pana zakontraktowała na stałą pracę (grupa „poalej-taasija“ z kontyngentu certyfikatów Agencji Żydowskiej).

Bem. Nie widzimy niestety chwilowo żadnych możliwości wyjazdu. Może możliwe byłoby uzyskać wezwanie w charakterze fachowca z kat. tzw. „poalej-taasija“ (zob. wyżej) o ile narzeczony jest rzeczywiście dobrym fachowcem. Starania skierować należy jednak tylko do odpowiedniej fabryki w Palestynie.

Paląca kwestia

Pauperyzacja żydostwa postępuje naprzód w zawrotnym tempie. W miarę determinacji przeprowadzonej planowo i konsekwentnie na wszystkich odcinkach życia zarobkowego, w miarę silnego kurczenia się rynku pracy staje robotnik żydowski w obliczu nędzy, która gotuje mu zagładę. Społeczeństwo żydowskie nie może przejść nad tym zjawiskiem do porządku dziennego.

Kongres żydowski zastanawiając się nad poprawą bytu żydostwa zrozumiał, że z pomocą może robotnikowi żydowskiemu przyjść tylko społeczeństwo żydowskie. Zalecił dlatego krajowym biurom wszczęcie akcji uświadamiania żydowskich właścicieli warsztatów pracy, przedsiębiorstw i fabryk, by zatrudniali żydowskiego pracownika, którego przecież żydowskie społeczeństwo musi przygarnąć.

W tej sytuacji występuje jaskrawo zagadnienie chaluca i jego hachszary. W miarę pogarszania się położenia na rynkach pracy, na które chaluc jest skazany bo on żyje tylko z pracy swych rąk, wziął kryzys i jego w tryby, podważając zarazem podstawy wszelkiej hachszary, zwłaszcza miejskiej.

Prawimy młodzieży o produktywizacji, od chaluców wymagamy poświęcenia dla sprawy palestyńskiej: istotnie, przygotowują się do tego zadania już na hachszarach, ale w warunkach urągających często jakimkolwiek zasadom pracy.

Gdy więc tak jest, gdy z wyłuszczonych powodów chaluc znalazł się nagle w obliczu braku kawałka chleba, muszą żydowscy właściciele warsztatów pracy przyjść mu z pomocą przez wpuszczenie tych szlachetnych ludzi do swych przedsiębiorstw i fabryk, gdzie zadania swe spełnią rzetelnie i dokładnie.

W tej sytuacji nie wchodzi więcej w grę argument braku kwalifikacyj, bo w przedsiębiorstwach jest wiele zajęć, które chaluc spełni z całą dokładnością.

Proponuję tedy zainteresowanie sfer przemysłowych położeniem chaluca i przekonany jestem, że robotnika żydowskiego przygarną i zatrudnią. Tym samym spełnią zadanie społeczne o dużym znaczeniu, umożliwiając zarazem swym pracownikom - chalucom odbycie racjonalnej hachszary miejskiej.

Akcję tę podjęła już „Ezra Chalucowa“ a wyniki powinny się pokazać już w najbliższych dniach, bowiem sytuacja jest groźna i cały gmach hachszary gotów jest runąć, jeśli żydowskie sfery przemysłowe nie przyjdą na czas ze swą pomocą.

LEKARZ DOMOWY
DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA“

Choroby zębów i ich następstwa

Cierpieniem najbardziej rozpowszechnionym w ustroju ludzkim jest choroba zębów, zwana *próchnicą*, która szybciej lub wolniej prowadzi do rozpadu twardych części zęba, tj. szkliwa i zębiny i doprowadza do ich zniszczenia. Gdy proces ten dostanie się do wnętrza zęba, gdzie mieści się tak zwana miazga zęba, to powoduje on jej zakażenie przez miliony bakterii, gnieżdżących się w jamie ustnej, a tym samym gnicie i rozpad tejże. Ząb jest wtedy „martwy“, wiedzialnie leczyć zęby, to znaczy wziąć gwa-

Ta rozpadająca się, cuchnąca i gnijąca masa powoduje przede wszystkim nieprzyjemny zapach z ust, ale nie w tym całe zło; leży ono w czym innym. A mianowicie: bakterie znajdujące się w takim gnijącym zębie lub korzeniu, przedostają się przez kanał korzenia

poza obręb zęba,

do szczęki, usadawiając się tutaj w dużych ilościach, drażniąc tkankę otaczającą ząb, prowadzą do jej bujania tak, że pod gnijącymi zębami lub korzeniami powstają całe masy tkanek zmienionych chorobowo, przepojonych groźnymi dla zdrowia bakteriami. Podobnie jak z migdałków, które uległy rozpadeniu, bakterie wsączają się powoli do krwi, zakażając tę krew i poza tym narządy, które na działanie tych bakterii są wrażliwe, — tak też i z chorych, gnijących lub źle wyleczonych zębów, miliony bakterii wsącza się dziennie do krwi, powodując jej ciągłe zakażanie. Bakterie te dostają się do serca, stawów, nerek, wątroby, oczu i innych narządów i powodują ciężkie zaburzenia tychże, a chory ani się nie domyśla, że przyczyną tego są liczne tkwiące w jego ustach chore zęby lub korzenie.

Zakażenie powstaje w ognisku które tkwi pod zębem lub korzeniem i dlatego nazywa się *zakażeniem ogniskowym* lub też jak chcą inni, zakażeniem pochodzącym z jamy ustnej. po angielsku

„oral sepsis“

Nauka o tym zakażeniu z jamy ustnej jest nauką młodą, ale stwierdzoną nietylko badaniami eksperymentalnymi, bakteriologicznymi, lecz także dużym doświadczeniem klinicznym. Dziś doświadczony internista, okulista lub laryngolog, przy badaniu zawsze zwróci uwagę na stan uzębienia pacjenta, a gdy lekarz oświad czy, że przyczyną cierpień pacjenta, czy to zapalenia stawów, czy to zapalenia tęczówki oka lub choroby nerek, są zniszczone korzenie lub zęby, chory nie chce wierzyć, „bo przecież ma je tak dawno, a wcale go nie bolą“. Dopiero zdjęcie roentgenowskie przekonuje pacjenta o tym, że pod zębem lub korzeniem, a co najczęściej pod „wyleczonym“ zębem znajduje się właśnie takie, duże nieraz, ognisko. Prosty zabieg, usunięcie niezdatnych korzeni, ewentualnie próba wyleczenia zębów przez odpowiedzialnego lekarza-dentystę, doprowadza do poprawy innej choroby. Są znane wypadki, gdzie np. zapalenie stawu kolanowego, leczonego bez skutku przez 8 miesięcy, ustąpiło natychmiast po przeprowadzeniu sanacji jamy ustnej i usunięciu zakażonego zęba. Przypadków takich mogą lekarze przytoczyć wiele.

Wspomniałem już, że i źle wyleczone zęby mają bardzo często takie ciche. utajone ogniska, które dają znać o sobie gdzieś daleko, w sercu, w kolanie, w nerce, a pod piękną, nieraz złotą, plombą, mieszkają sobie bakterie, nie wywołujące szkody na miejscu w zębie, a tylko w odległym narządzie.

Nauka o tej *„oral sepsis“* wywołała przed laty 30-tu w Ameryce dużo huku, gdyż przy amerykańskim radykaliźmie odrazu wszystkie choroby zaczęto przypisywać zębom. Zębów nie leczono wówczas wcale, a tylko ledwo widocznie zniszczony ząb ulegał natychmiastowemu usunięciu. Przesada ta nie była zupełnie pozbawiona słuszności, gdyż dobrze i odpozgangrenowany lub zgorzelinowy.

rancję za cały stan zdrowia pacjenta.

Nie należy więc bagatelizować leczenia zębów i nawet z najmniej widocznymi zmianami oddawać się w ręce odpowiedzialnych lekarzy, gdyż widzimy, że i z zębów mogą powstać i szerzyć się choroby zupełnie inne. Choroby te doprowadzić mogą do wady serca, przewlekłego zapalenia stawów, chorób narządu trawienia, nerek i wątroby. Z małego zatem otworu w zębie — mogą powstać poważne następstwa.

Lek. med. Henryk Dornfeld

Ciekawy jubileusz

Upływa właśnie 175 lat od chwili wynalezienia rzeczy dziś już tak powszechnej i powszedniej, jak szczoteczka do zębów. Napotykała ona z początku tu i ówdzie na sprzeciwy, w stosunkowo krótkim jednak czasie szeroko się rozpowszechniła. Zrozumiemy to łatwiej, zapoznawszy się trochę z „epoką przedszczoteczkową“, kiedy-to szmatka, nawinięta na palec, a najczęściej sam palec starał się doczyścić to, czego nie zdołał wyczyścić swą ziarnistością chleb razowy.

I przyszła szczotka. Poprzez te 175 lat zmieniała ona wiele razy i swe wymiary i swój wygląd, pozostając jednak aż do ostatnich prawie lat wierną swej zasadniczej formie sztywnej. Forma ta, uniemożliwia jednak dojście do różnych zagłębień międzyzębnych. U każdego z nas tworzy się stale na szyjkach zębów osad, który nie usunięty w porę przez szczotkę. musi stężeć w kamień nazębny. Kamień ten, który bardzo często sprzyja a częściej wręcz powoduje pewne schorzenia w dziąsłach i w zębodołach, jest częstokroć groźniejszym, aniżeli próchnica. Otóż pierwotna szczoteczka w swej sztywności i co najważniejsze, w swym ruchu posuwistym — nie wywiązywała się ze swego zadania. Pozostawiała ona stale pewne miejsca w uzębieniu, jako nietknięte. Miejsca te jako „wyłożone“ kamieniem nazębnym, zna i obserwuje codziennie każdy stomatolog i dentysta. Fakty te zmusiły do wieloletnich badań, które doprowadziły w końcu do szczoteczki ruchomej, odpowiednio do danej, prostej czy krzywej, linii uzębienia się dostosującej i — co najważniejsze — o ruchu wirującym, który nie posiada momentu darcia, ruchu — który, czyszcząc zęby, jednocześnie masuje dziąsła. W tej to postaci „wirującej“ występuje ostatnia faza naszej jubilatki, która swoje światło dzienne ujrzała po raz pierwszy w Londynie, 175 lat temu.

Odpowiedzi redakcji:

BELLA. 1) Po każdym jedzeniu i piciu należy wargi smarować maścią borową lub dobrym kremem. 2) Tran podaje się najlepiej w miesiącach zimowych. bo w miesiącach letnich wskutek gorąca łatwo się rozkłada.

KA — BE CHORZÓW. 1) Brak zadowolenia spowodowany jest nienormalnym zachowaniem się. 2) Nie można stanu tego tak określić, ale w każdym razie zmierza on w tym kierunku. 3) I owszem. szkodliwe 4) Konieczne leczenie przez neurologa lub seksuologa.

UFNY. 1) Trudno dla obu tak różnych cierpień znaleźć jedno i to samo uzdrojowisko. Może Iwonicz. 2) Na to odpowiedzieć można tylko po dokładnym zaznajomieniu się ze stanem zdrowia Pana. Żaden podręcznik Pana nie wyleczy. 3) Wyjazd nad Adriatyk w miesiącach letnich może Panu tylko dobrze zrobić. 4) Zastosować środki napotne; płukać nos i gardło roztworem soli; zażywać motopirynę lub inny preparat salicylowy.

WDZIĘCZNY 37. Jest to stan kataralny, niewymagający leczenia, jeśli oczywiście badania mikroskopowe dały wynik zadawalający.

ABRAM M. 3. 1) Wymaga obejrzenia; bez tego porada niemożliwa. — 2) Dla człowieka dorosłego określenie to nie wymaga żadnych wyjaśnień.

MONTE CHRISTO. L. I. 1) Jest to cierpienie skóry bardzo częste, znane pod nazwą „trądziku“. Wskazane codzienne gorące zmywanie twarzy wodą i mydłem, a w ciągu dnia benzyną apteczną lub rozcieńczoną wodą kolońską. Wieczorem parówka nad naczyniem z gorącą wodą i wyciśnięcie wągrów. — 2) Bez opukania i osłuchania serca nie można w takich wypadkach niczego doradzać.

A. K. 100. 1) Należy zwilżać swędzące partie skóry spirytusem mentolowym. Wpierw jednak należałoby ustalić przez dokładne przebadanie, co jest przyczyną tego świądu. — 2) Parówki napewno działają w takich wypadkach szkodliwie. Należałoby zbadać ciśnienie krwi.

Burmistrz Nowego Jorku podtrzymuje oskarżenie pod adresem Hitlera

Nowy Jork, 7. 3. ŻAT. Cała prasa amerykańska poświęca wiele uwagi konfliktowi z rządem niemieckim na skutek ostrego wystąpienia antyhitlerowskiego burmistrza Nowego Yorku La Guardia na zebraniu sekcji kobiecej kongresu żydowsko-amerykańskiego. Wobec protestów niemieckich oraz interwencji u amerykańskiego ministra spraw zagranicznych, La Guardia oświadczył przedstawicielom prasy: **„Podtrzymuję w całej rozciągłości moje oświadczenie i raz jeszcze je powtarzam".**

„New York Times" donosi, że rząd Stanów Zjednoczonych prawdopodobnie domagać się będzie od rządu niemieckiego satysfakcji z powodu napaści na prezydenta Roosevelta w prasie niemieckiej. Ambasador amerykański w Berlinie wysłał już do Waszyngtonu obszerne sprawozdanie o tej sprawie.

* * *

Nowy Jork, 7. 3. ŻAT. Prezydent kongresu żydowsko-amerykańskiego dr Stephen Wise zwołał na 15 marca wielkie zgromadzenie Żydów nowojorskich, aby poprzeć burmistrza La Guardia przeciwko atakom hitlerowskim.

Zamach dynamitowy na więzienie w Mysłowicach

Katowice, 7. 3. (K). Wczoraj w późnych godzinach wieczornych dokonano zamachu dynamitowego na więzienie w Mysłowicach. Niewykryci dotychczas sprawcy podłożyli petardę dynamitową o wielkiej sile wybuchowej. Silna eksplozja uszkodziła żelazną bramę więzienia, zaś w okolicznych domach wypadły wszystkie szyby. Na miejsce wypadku przybyła natychmiast komisja sądowo-śledcza z Katowic w osobach: inspektora policji Żółtaczka, sędziego Zdankiewicza i nadkomisarza Czosnkowskiego, która prowadziła dochodzenia przez całą noc. W związku z tym zatrzymano szereg osób. Szczegóły trzymane są w tajemnicy. Trzeba dodać, że jest to już drugi zamach dynamitowy na więzienie mysłowickie w ciągu niedługiego czasu.

Prof. Wagner-Jauregg obchodzi 80-lecie urodzin

Światowej sławy neurolog wiedeński i laureat nagrody Nobla, prof. Juliusz Wagner-Jauregg urodził się dnia 7 marca 1857 w Wels. W r. 1880 otrzymuje stopień doktora medycyny, po czym pracuje na wiedeńskiej klinice internistycznej. Po kilku latach habilituje się jako docent na uniwersytecie w Grazu, by w r. 1902 objąć po Krafft - Ebingu wiedeńską klinikę psychiatryczną, którą kierował w r. 1928.

Swoją sławę i wielkie zdobycze na polu naukowym zawdzięcza Wagner-Jauregg właściwie przypadkowi. Jeszcze jako młody asystent był świadkiem cudownego uleczenia kobiety, która miała napady szału, a która jednak po zarażeniu się tyfusem, powróciła całkowicie do zdrowia. Wagner uważał to za zwykły przypadek. Kiedy jednak wkrótce potem znów był świadkiem podobnego cudownego działania takiej infekcyjnej choroby, połączonej z wysoką temperaturą, postanowił sprawę zbadać głębiej i przez długie lata w rozległych studiach, starał się natrafić na klucz do rozwiązania tej zagadki .

Studia te doprowadzają go do konkluzji, że należy odważyć się na eksperyment leczenia ludzi umysłowo chorych, uważanych przez medycynę za bezapelacyjnie nie do uratowania, przez wywołanie gorączki malarycznej. Do tego wyniku doszedł Wagner-Jauregg jeszcze 50 lat temu. Ale ta myśl, rzucona przez młodego lekarza, wydawała się zbyt ryzykowna i dlatego nikt jej poważnie nie traktował.

A jednak 40 lat potem otrzymuje Wagner Jauregg nagrodę Nobla właśnie za to odkrycie.

Był to 40-letni okres niezmordowanej, wytężonej naukowej pracy, okres ciągłych studiów i poszukiwań. Dopiero w czerwcu 1917, mógł Wagner-Jauregg ostatecznie przeprowadzić ten eksperyment, na który przez tyle lat czekał. Na klinikę wiedeńską sprowadzono z frontu wojennego rannego żołnierza chorego na malarię. Krew tego żołnierza zastrzyknął prof. Wagner-Jauregg innemu pacjentowi, beznadziejnie choremu na paraliż postępowy. Silna temperatura trawi pacjenta, wszyscy lekarza z napięciem śledzą wynik eksperymentu, aż nagle temperatura opada coraz bardziej, pacjent powraca do zdrowia. Febra malaryczna zwyciężyła paraliż, a Wagner dowiódł praktycznie, eksperymentalnie, że teoria jego jest prawdziwa.

W ten sposób stał się Wagner-Jauregg wielkim dobroczyńcą ludzkości, wyrywając z rąk śmierci tych wszystkich chorych na paraliż postępowy, dla których dotychczas medycyna miała tylko jedno beznadziejne, rozpaczliwe określenie: nieuleczalny.

To jednak odkrycie nie jest jedyne w działalności naukowej Wagner-Jauregga. Jego dorobek naukowy liczy ponad 100 książek i rozpraw z różnych dziedzin medycyny. Szczególnie podkreślić należy jego studia o kretynizmie, o leczeniu choroby wola przy pomocy jodu, jak i w końcu badania nad śpiączką, które imię jego szeroko wsławiły.

Możliwości emigracji

EMIGRACJA DO ARGENTYNY BĘDZIE UŁATWIONA?

Nowy Jork, 7. 3. ŻAT. Towarzystwo „Hias" donosi, że ostatni spis ludności w Argentynie dowiódł, iż przyrost ludności w tym kraju — zarówno w stolicy jak i w poszczególnych prowincjach — jest znacznie mniejszy niż poprzednio utrzymywano. Na podstawie wyników tego spisu dobrze poinformowane koła w Buenos-Aires spodziewają się, że rząd Argentyny rozpatrzy w najbliższym czasie kwestię możliwości złagodzenia niektórych przepisów obowiązującej obecnie ustawy imigracyjnej.

W związku z szeregiem wątpliwości co do emigracji do Brazylii, Syndykat Emigracyjny wyjaśnia, że do kraju tego wyjeżdżać mogą następujące kategorie wychodźców: 1) rolnicy wraz z rodzinami, którzy zawarli w Polsce wstępną umowę nabycia działki w jednym z towarzystw kolonizacyjnych, przy czym posiadać muszą potwierdzone przez władze polskie dowody, że ich głównym źródłem zarobkowym jest rolnictwo, oraz że pochodzą z rodziny rolniczej, której głównym źródłem zarobkowania również było rolnictwo; poza tym emigranci ci posiadać muszą kwotę pokazową, której wysokość ustala się z towarzystwem kolonizacyjnym; 2) wszystkie osoby posiadające wezwania (chamady), o ile odpowiadają warunkom zdrowotnym i moralnym, wymaganym przez władze brazylijskie; 3) osoby nie pochodzące z rodzin rolniczych, o ile posiadają dokument udzielający im prawa lądowania na terytorium Brazylii; osoby te muszą przedstawić dowody, że posiadają na każdą dorosłą osobę 3.000 mlrs. i na każde dziecko do 12 lat 2.000 mlrs. na koszta utrzymania w pierwszych miesiącach pobytu; 4) narzeczone, o ile posiadają kwotę pokazową w wysokości 3.000 mlrs. i dowód że w ciągu 30 dni od dnia wylądowania zawrą związek małżeński.

Wszyscy emigranci muszą posiadać świadectwo moralności i świadectwo lekarskie oraz muszą umieć czytać i pisać.

RYGORYSTYCZNE STOSOWANIE OGRANICZEŃ IMIGRACYJNYCH W AFRYCE POŁUDNIOWEJ

Johannesburg, 7. 3. ŻAT. Jak się dowiaduje ŻAT-na, licznym imigrantom żydowskim, którzy przybyli do Unii Południowo - Afrykańskiej po dniu 1 lutego, grozi wysiedlenie przed końcem kwietnia br. Urząd imigracyjny został wezwany do stosowania nowej ustawy imigracyjnej z całą surowością. Urząd zostawił bez uwzględnienia 93 proc. wszystkich próśb o przedłużenie prawa pobytu w Unii świeżych imigrantów. Jak się spodziewają, groźbą deportacji objętych jest 200 do 300 osób, wśród nich liczni Żydzi.

Pos. Sommerstein i Rubinstein zaproszeni do Ameryki

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7. 3. (A). Związek Żydów Amerykańskich zwrócił się do posłów dra Sommersteina i rabina Rubinsteina z propozycją, aby przyjechali na sesję komitetu dla kampanii na rzecz Żydów polskich, jaka odbędzie się w Nowym Jorku w pierwszych dniach kwietnia. Propozycja ta jest obecnie rozpatrywana przez przedstawicieli organizacji społecznych zajmujących się podziałem funduszów amerykańskich.

Warszawa bez mięsa koszernego

Warszawa, 7. 3. (A) W sobotę wieczór po raz pierwszy w dziejach rzeźni warszawskiej nie zarznięto rytualnie ani jednej sztuki bydła. Stało się to na skutek wyczerpania kontygentu oraz trudności związanych z trybowaniem. Wobec tego Warszawa w poniedziałek nie będzie wogóle miała koszernego mięsa.

W Sokołowie Podlaskim

Warszawa, 7. 3. (A) Jak komunikują z Sokołowa Podlaskiego aresztowała tamtejsza policja około stu endeków, którzy wywołali znane zajścia. Po krótkim przesłuchaniu endecy ci zostali zwolnieni, ale policja uprzedziła ich, że w razie powtórzenia się zajść zostaną bardzo surowo ukarani. Gmina żydowska w Sokołowie Podlaskim podjęła interwencję w województwie białostockim wskazując, że endeccy chuliganie nie ukrywają się wcale ze swymi zamiarami, grożąc, że podczas następnych dni targowych urządzą sobie „weselsze widowisko". Wobec tego, że ludność żydowska spodziewała się znaczniejszych zarobków na tych targach w dniach przedświątecznych, grozi jej teraz pozostanie na święta wogóle bez środków do życia.

Włamanie do Zw. Kredytowego w Tarnowie

Tarnów, 7. 3. (Ch.). W nocy z soboty na niedzielę dokonano włamania do Związku Kredytowego przy ul. Wałowej 34. Włamania dokonano w ten sposób, że złodzieje dostali się na strych domu, gdzie wybili otwór w suficie banku. Dostawszy się do banku, włamywacze rakiem rozpruli kasę, gdzie znaleźli wyłącznie księgi kasowe. Kasy pancernej, w której znajdowała się gotówka nie zdołali włamywacze rozpruć.

PRZEGLĄD SPORTOWY

Pod red. dra HENRYKA LESERA

Makkabi przed sezonem wiosennym

Korzystne warunki atmosferyczne pozwoliły na likwidację toru ślizgawkowego, oraz przystąpienie do prac nad osuszeniem boiska Makkabi krakowskiej. O ile najbliższe dni nie przyniosą spadku temperatury, należy liczyć się z tym, że z końcem tygodnia piłkarze Makkabi rozpoczną normalne treningi, przygotowując się do kampanii mistrzowskiej. Według kalendarzyka K O Z P N Makkabi rozpoczyna mistrzostwa meczem z Koroną.

W tabeli jesiennej Makkabi znalazła się na trzecim miejscu, mając zaledwie dwa punkty stracone więcej od leadera tabeli. Obecnie przeprowadzają piłkarze Makkabi intenzywną zaprawę i winni stanąć na boisku w pełni kondycji. Skład zeszłoroczny nie ulegnie żadnym zmianom i ujrzymy na boisku wszystkich tych, którzy wchodzili w skład zeszłorocznej drużyny.

Intenzywne przygotowania prowadzą również inne sekcje. Drużyny gier sportowych, po ukończeniu pracowitego sezonu na hali, mają w najbliższych tygodniach przystąpić do mistrzostw szczypiórniaka i hazeny. Drużyna kobieca po zdobyciu mistrzostwa Okręgu Krakowskiego w koszykówce, sięga obecnie po mistrzostwo w hazenie. Zespół szczypiórniaka dysponuje pełnym składem i odegra również poważną rolę.

No boisku Makkabi przeprowadzone będą w najbliższych dniach na szeroki plan zakrojone prace, umożliwiające rozwinięcie intenzywnej działalności. W pierwszych dniach kwietnia ukończone zostane drugie boisko treningowe dla piłki nożnej i gier sportowych, z końcem kwietnia oddana będzie do dyspozycji sekcji lekkoatletycznej bieżnia i skocznie, przerobione i wyposażone w najlepszy sprzęt.

Wszystkie te prace Klubu znajdą napewno żywe zrozumienie wśród licznych rzesz członków Makkabi, którzy zbiorą się w nadchodzącą niedzielę, aby omówić zamierzenia na nadchodzący sezon, oraz dokonać wyboru nowych władz klubowych.

BRONEK CZECH I STASZEL-POLANKÓWNA MISTRZAMI BIEGU ZJAZDOWEGO.

W pierwszym dniu mistrzostw narciarskich zjazdowych Polski w Zakopanem w biegu pań na 12 startujących na trasie 3100 mtr zwyciężyła Staszel — Polankówna (Sokół Zakopane) w 3,37 min., 2) Marusarzówna (SNPTT Zak.), 4,16.2 m, 3) Czechówna (Sokół Zak.). W biegu panów na 128 startujących zawodników ze Zakopanego, okręgu krakowskiego, śląskiego, lwowskiego, przemyskiego, wołyńskiego oraz z za granicy (Austria, Czechosłowacja, Węgry na trasie 3800 mtr zwyciężył 1) Czech Bron. (Zak. w barwach AZS Kkraków) w 2,39.2 min., 2) Kotschy (Austria) 2,57.2, 3) Lipowski (Wisła Zak), 4) Zając (SNPTT Zak), 5) Schindler, 6) Wnuk, 7) Bochenek (Wisła Zak), 8) Seelos (Austria), 9) Holman (Czech), 11) Csik (Węgry).

MECZE PIŁKARSKIE W KRAKOWIE.

Drużyny ligowe Krakowa trenują w dalszym ciągu intenzywnie i dobierają sobie przed rozpoczęciem kampanii mistrzowskiej coraz to silniejszych i poważniejszych sparringpartnerów. W dniu wczorajszym rozegrane zostały następujące trzy spotkania towarzyskie:

CRACOVIA — POLICYJNY KS (KATOWICE) 8 : 0 (4 : 0).

Drużyna białoczerwonych wystąpiła w znanym swoim składzie, uzupełniona jedynie dwoma graczami, a to Kubalą na prawym łączniku i Żuwałą na środku pomocy (w miejsce Gruenwalda, będącego we wojsku). Cracovia wykazywała przez cały czas zawodów dominującą przewagę nad Ślązakami i zdobyła w każdej połówce po 4 bramki, strzelone przez wszystkich swoich napastników. Poza tym Pająk zdobył bramkę z rzutu wolnego z 40-metrowej odległości. Widzów ok. 2000.

WISŁA — NAPRZÓD (LIPINY) 5:3 (3:2)

Bardzo dobra drużyna śląska, walcząca stale o wejście do ligi i przodująca w walkach okręgowej klasy piłkarskiej Śląska, zaprezentowała się wcale dobrze. Wisła, która wystąpiła w zeszłorocznym składzie, za wyjątkiem kontuzjonowanego Kotlarczyka II, wygrała raczej dzięki większemu szczęściu. Widzów bardzo mało.

GARBARNIA — ZWIERZYNIECKI KS 5:1 (1:0)

Drużyna ludwinowska dopiero w II połowie zdołała uwydatnić swą przewagę i wyższość, do przerwy bowiem A-klasowcy stawiali jej wytrwały opór.

MISTRZOSTWA A KLASY KRAKOWA

W dniu wczorajszym rozpoczęły się pierwsze zawody w mistrzostwach A klasy okręgu krakowskiego. Wyniki były następujące: W Krakowie Cracovia rez. — Krowodrza 2:2 (0:1), Wisła rez. — Nadwiślan trzynastominutowa dogrywka zakończyła się bez rezultatu. Wobec tego, iż wynik poprzedni brzmiał 3:1 dla Wisły, dwa punkty powyższego spotkania zdobyła definitywnie Wisła. — Tarnovia pokonała krakowski zespół Grzegórzeckiego niespodziewanie łatwo 4:0 w Tarnowie.

ZAWODY TOWARZYSKIE W KRAKOWIE

Podgórze — Unia 3:2, Korona — Łagiewianka 1:1, Garbarnia rez. — Wiktoria (Kobierzyn) 6:0.

WALNE ZEBRANIA SEKCJI ŻKS MAKKABI KRAKÓW.

Dnia 11 marca 1937 o godz. 19 wzgl. 19.30 odbędzie się Walne Zebranie **Sekcji Łyżwiarskiej** w lokalu klubowym przy ul. Jagiellońskiej 10 II p.

Dnia 9 marca 1937 o godz. 19 wzgl. 19.30 odbędzie się Walne Zebranie **sekcji hokeja na lodzie** w lokalu klubowym.

Dnia 12 marca 1937 o godz. 19 wzgl. 19.30 odbędzie się Walne Zebranie **Sekcji Pań** w lokalu klubowym.

NARESZCIE WARSZAWA OTRZYMA SZTUCZNE LODOWISKO

Teren Warszawskiego Tow. Łyżwiarskiego w Dolinie Szwajcarskiej ma być niebawem sprzedany, a za uzyskane pieniądze towarzystwo zakupi inny teren koło mostu Poniatowskiego, gdzie już w lecie br. mają być rozpoczęte prace nad budową sztucznego lodowiska.

—<>—

ELIMINACYJNY MECZ PIŁKARSKI polskiej reprezentacji przed zawodami Polska Zachodnia — Liga paryska w Paryżu 21 bm. odbędzie się 14 bm. w Krakowie, a nie w Katowicach.

ZARZĄD LIGI zaprotestował wobec PZPN-u o zajęcie na mecze międzynarodowe 9 terminów zamiast umówionych 5 terminów.

BADANIE LEKARSKIE SĘDZIÓW PIŁKARSKICH W KRAKOWIE wykazało na 60 kandydatów 7-miu niezdolnych do sprawowania tej funkcji.

ZIMOWE PŁYWACKIE MISTRZOSTWA POLSKI WE LWOWIE. W pierwszym dniu klasyfikacja panów wypadła następująco: 1) AZS Warszawa 60 pkt. 2) Cracovia 26 pkt. 3) Pogoń 21 pkt. 4) YMCA Kraków 17 pkt. 5) IKP Siemianowice 13 pkt. **W paniach 1) Hakoah Bielsko 50 p.** 2) Pogoń i Lechia Lwów po 13 p. 4) YMCA Kraków 5 p. — W meczu waterpolo AZS Warszawa — Team Lwowa 3:0.

POLSCY HOKEIŚCI uzyskali w meczu z Reprezentacją Hanmburga wynik remisowy bezbramkowy 0:0 mimo znacznej przewagi. W rewanżu również 1:1.

DALSZE SUKCESY POLSKICH TENNISISTÓW W MENTONIE. Jędrzejowska pokonała Niemkę Zehden 6:4, 6:4, Tarłowski wygrał z Czechem Cejnarem 6:4, 6:2, a Tłoczyński pokonał Chińczyka Kho-Sin-Kie 6:8, 6:4, 6:2.

BOKSERZY WAWELU pokonali Polonię z Przemyśla 10:4.

AZS — POLONIA mecz koszykówki męskiej w Warszawie wygrał AZS 46:39 po 5-minutowej dogrywce. W normalnym czasie wynik brzmiał 36:36.

WALNE ZEBRANIE ŻKS Hagibor wybrało nowy zarząd z prez. dr T. Perlbergerem, wiceprezesami mgr Neuweltem, Krumholzem i Rabem, sekr. Hirschem i skarbnikiem Grossem na czele. Jak się dowiadujemy, mgr Neuwelt nie przyjął mandatu.

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE Krak. Okr. Zw. Bokserskiego, odbyte onegdaj w Krakowie, zostało rozwiązane względnie przerwane przez komisarza płk. Szechińskiego, albowiem delegaci klubów nie mogli się pogodzić co do mandatów, przy czym różnica zapatrywań w powyższym względzie dokumentowaną była specjalnym stylem literatury iście bokserskiej.

2,600.000 FRANKÓW NA IMPREZY SPORTOWE PODCZAS WYSTAWY PARYSKIEJ

Komitet organizacyjny tegorocznej wystawy paryskiej opracował już budżet zawodów sportowych, które odbędą się podczas trwania wystawy.

Program obejmuje akademickie mistrzostwa świata, mistrzostwa świata w dźwiganiu ciężarów, łodzi z przyczepnymi motorami i szermierce, mistrzostwa Europy w zapasach i rugby, międzynarodowe zawody w gimnastyce, wioślarstwie, lekkiej atletyce (mecz Europa — Ameryka), boksie, koszykówce, hokeju na trawie, automobilizmie, strzelaniu, pływaniu, kolarskich zawodach torowych i szosowych, piłce nożnej, tenisie, basebalu, rugby, polo, golfie, rolkach i pingpongu.

Ponadto odbędą się zawody sportowe robotnicze i głuchoniemych.

Budżet wydatków zamyka się sumą 2 miliony 600 tys. franków.

CIEKAWE OŚWIADCZENIE SZWAJCARSKIEGO KLUBU ALPEJSKIEGO

Walne zgromadzenie Szwajcarskiego Klubu Alpejskiego powzięło następującą, bardzo znamienną uchwałę, którą podajemy w dosłownym tłumaczeniu:

„Walne zgromadzenie wyraża dezaprobatę z tej racji, że za wyczyny alpejskie przyznawane są wyróżnienia tego rodzaju, jak medale olimpijskie itd. Wyróżnienia te prowadzą alpinistykę na niezdrowe tory.

Walne zgromadzenie dezaprobatę swą komunikuje Międzynarodowej Unii Stowarzyszeń Alpejskich, aby na tej drodze spowodować uznanie tego rodzaju wyróżnień za niepożądane i spowodować ich zniesienie".

DEMONSTRACYJNE UCHWAŁY PAŃSTW POŁ. AMERYKI PRZECIWKO F. I. F. A.

Związek piłkarski państw Południowej Ameryki postanowił, że do Związku Południowo-Amerykańskiego mogą należeć również państwa, nie zrzeszone w Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej.

Uchwała ta ma na celu umożliwienie Peru, które wystąpiło z Międzynarodowej Fed., udziału w rozgrywkach Południowej Ameryki. Uchwała ma wyraźnie demonstracyjny charakter przeciwko F. I. F. A. (Międz. Zw. P. Nożnej) — w związku z pokrzywdzeniem Peru na olimpiadzie, zarówno jak i fakt powierzenia organizacji piłkarskich mistrzostw Południowej Ameryki w r. 1938 właśnie Peru.

MILION FRANKÓW ZA 5 MECZÓW

Dziennik francuski „L'Auto" donosi z Londynu, że Purry'emu zaproponowano milion franków za rozegranie z Vines'em 5-ciu meczów w Anglii.

Również „L'Auto" donosi, że zdaniem angielskich kół tenisowych, za dwa lata wielkie międzynarodowe zawody w Wimbletonie otwarte zostaną dla zawodników.

WIELKĄ SENSACJĄ HOKEJOWĄ była klęska mistrza świata Kimberley Dynamiters (Kanada) w meczu z londyńską drużyną Harringay Racers w stosunku 2:7 !!

W MISTRZOSTWACH NARCIARSKICH FINLANDII rozegranych w Lahti zwyciężył w biegu na 17 klm Forsell w 1;02.42 godz. 2) Kurikkalla. Najlepszy cudzoziemiec Norweg Larsen uplasował się na dopiero na ósmym miejscu.

LASH (USA) zwyciężył na zawodach lekkoatletycznych w Nowym Jorku w biegu na półtorej mili ang. (2414 mtr) w czasie 6,47.9 min. słynnego Włocha Beccali'ego o 3 mtr i znanego Węgra Szabo o 16 mtr.

ANGIELKA COLLEDGE, nową mistrzyni świata w jeździe figurowej na lodzie, wyjeżdża do Kanady i Ameryki na występy pokazowe.

NA TURNIEJU HOKEJOWYM W PRADZE drużyna LTC Praha pokonała w nieznacznym stosunku 4:3 drużynę HC Davos, w której grała słynna trójka reprezentacji szwajcarskiej (bracia Cattini, Toriani).

MARATON NARCIARSKI W MISTRZOSTWACH SZWAJCARII w Schwarzenbach wygrał zdecydowanie Borghl w 5:24.06 godz. (50 klm), 2) Daepp o kwadrans w tyle.

SKOKI NARCIARSKIE W KONSBERG (Norwegia) wygrał Birger Ruud, 2) Van Dengen (N), 3) Myhra (N), w klasie juniorów 1) Lindstroem (Szwecja), 2) najmłodszy Ruud.

Żądania, które nie są nam obce...

Czego żądają Polacy w Czechosłowacji

Mor. Ostrawa, 7. 3. PAT. „Robotnik Śląski" ogłasza tekst deklaracji Polskiej Socjalistycznej Partii robotniczej w Czechosłowacji w sprawie równouprawnienia ludności polskiej w Czechosłowacji i przywrócenia jej praw zagwarantowanych konstytucją. Deklaracja zawiera 8 zasadniczych punktów i brzmi:

„1) Nikomu nie będzie odmawiane prawo obywatelskie w państwie dlatego, że jest Polakiem.

2) Nikomu nie będzie odmawiane prawo do pracy dlatego, że przyznaje się do narodowości polskiej, nikt z tego powodu nie straci pracy, nie będzie w pracy szykanowany, czy też przenoszony daleko od swoich rodzinnych stron.

3) Obywatele Polacy będą mogli korzystać z prawa do pracy we wszystkich zakładach prywatnych i instytucjach publicznych, conajmniej w stosunku do siły liczebnej ludności polskiej w Czechosłowacji.

4) Polacy w Czechosłowacji i ich instytucje będą miały takie samo prawo do tworzenia własnych samodzielnych warsztatów pracy, a także i do przedsiębiorstw koncesjonowanych.

5) Ludność polska będzie miała zagwarantowany rozwój kulturalny przez dostęp do publicznych szkół w języku ojczystym. Prywatne szkolnictwo polskie będzie wzięte na etat publiczny. Nie będzie utrudniany swobodny rozwój towarzystw kulturalnych.

6) Ludność polska uzyska pełne zaspokojenie swych praw językowych w urzędach i wszelkich instytucjach publicznych.

7) Ludności polskiej zapewni się równe prawa we wszystkich organach autonomicznych. Ciała samorządowe, jeżeli znajdują się w rękach większości polskiej, będą traktowane przez urzędy nadzorcze na równi z przedstawicielami innych narodowości.

8) Ludność polską władze republiki otoczą ochroną przed gwałtownym wynaradawianiem. Nie pozwolą ich szkalować bezpodstawnie i nie pozwolą judzić przeciwko ludności polskiej i instytucjom polskim".

Powstańcy w Madrycie w opresji

Madryt, 7. 3. PAT. Komunikat rady obrony Madarytu głosi: Na froncie centralnym lotnictwo przeciwnika bombardowało szereg punktów, nie wyrządzając wielkich szkód. Nad ranem wojska rządowe zaatakowały powstańców, *przecinając linie telefoniczne, aby utrudnić przybycie posiłków.* Przeciwnik zaskoczony atakiem grenadierskim cofnął się, pozostawiając wielu zabitych oraz dużą ilość broni i amunicji.

Radiostacja barcelońska komunikuje: Powstańcy okopani w klinice uniwersyteckiej znajdują się w ciężkiej sytuacji i bronią się w piwnicach. Artyleria rządowa skutecznie bombardowała powstańców na odcinku południowego biegu rzeki Tag oraz fabrykę broni w Toledo. Lotnictwo powstańcze bombardowało pozycje wojsk rządowych nad rzeką Jarama. Samoloty powstańcze dokonały również nalotu na Madryt, lecz zostały odparte przez artylerię przeciwlotniczą i karabiny maszynowe.

Paryż, 7. 3. PAT. Havas donosi z Madrytu: Wczoraj wieczorem powstańcy podjęli natarcie w dzielnicy uniwersyteckiej w kierunku szosy La Coruna i w okolicach dzielnicy Pardo. Wojska rządowe stawiły opór, bombardując budynki obsadzone przez powstańców z moździerzy. Trzy budynki zostały częściowo zniszczone. Podczas natarcia wojsk rządowych w kierunku Morata de Tajuna na odcinku Jarama, powstańcy mieli stracić około 100 zabitych i rannych oraz wiele broni i amunicji. Wojska rządowe zdobyły szereg punktów, dominujących nad okolicą.

Lotnictwo powstańcze bombardowało Madryt natomiast lotnictwo rządowe bombarduje pozycje powstańców na odcinku stołecznym.

Dziś w południe rada obrony Madrytu opublikowała następujący komunikat: Powstańcze samoloty bombardujące pojawiły się kilkakrotnie na odcinkach madryckich i Jarama, lecz oddaliły się na widok rządowych samolotów myśliwskich, nie przyjmując bitwy. Nocny atak powstańców w dzielnicy uniwersyteckiej został odparty. Artyleria rządowa intensywnie bombarduje koncentracje powstańców na odcinku Jarama.

Dowódca obrony Madrytu gen. Miaja oświadczył dziennikarzom: Powstańcy podjęli w nocy atak na zachodnim odcinku dzielnicy Pardo, lecz byli odparci podczas kontrataku wojsk rządowych, które wysadziły w powietrze most na drodze wiodącej z Puerta de Hierro do Pardo, który stanowił główną linię komunikacyjną pomiędzy oddziałami powstańczymi dzielnicy uniwersyteckiej, a oddziałami dzielnicy Pardo.

Salamanka, 7. 3. PAT. Główna kwatera powstańcza komunikuje: Na froncie północnym poprawiliśmy nasze pozycje na odcinku Vivel del Rio. Na odcinku Palencja ataki nieprzyjacielskie zostały odparte. Przeciwnik pozostawił na polu bitwy 14-tu zabitych, w czym dwuch oficerów. Potwierdzają się wiadomości o olbrzymich stratach wojsk rządowych w Asturii. Podczas ostatnich ataków wojska rządowe straciły około 400-tu zabitych. Na froncie madryckim został odparty atak przeciwnika na odcinku Las Rozas. W rejonie Kordoby odparliśmy nocny atak na Mirabueno. Na odcinku Penarroya odparliśmy przeciwnika o przeszło 10 klm. Komunikat zaprzecza wiadomościom, rozpowszechnianym przez stronę rządową o stratach poniesionych przez lotnictwo powstańcze. Komunikat głosi, że podczas 108-miu bombardowań dokonanych przez lotnictwo powstańcze, zostały strącone tylko 3 samoloty, natomiast lotnictwo rządowe podczas 28-miu bombardowań straciło 27 samolotów.

Wybuch na stacji granicznej francusko-hiszpańskiej

Paryż, 7. 3. PAT. Havas donosi z Perpignan: Na stacji granicznej Cerbere podczas kontroli wagonów, nastąpił wybuch, na skutek którego jeden z wagonów został całkowicie zniszczony. Wybuch przypisują maszynie piekielnej. W Perpignan aresztowano podejrzanego osobnika. Dochodzenie trwa.

Po wybuchu na stacji w ogrodach konsulatu hiszpańskiego w Perpignan znaleziono maszynę piekielną z mechanizmem zegarowym, która nie wybuchła. Dochodzenie w toku.

PIERWSZA ŻYDOWSKA SZKOŁA POMOCNIC DOMOWYCH

Warszawa, 7. 3. (A). Z inicjatywy żydowskiego komitetu gospodarczego zostanie wkrótce w Warszawie otwarta pierwsza w Polsce szkoła dla pracownic domowych, wychowawczyń i pielęgniarek dla dzieci do lat trzech. Magistrat warszawski udzielił lokalu w gmachu domu dla opuszczonych dzieci przy ul. Wolskiej. Obecnie czynione są ostatnie przygotowania do uruchomienia tej szkoły.

KONIEC STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO.

Warszawa, 7. 3. (A) Donosiliśmy kilka dni temu o wielkiej awanturze i strzelaninie jaka wybuchła na Dynasach podczas inauguracji nowoutworzonego stronnictwa demokratycznego. Jak się obecnie dowiadujemy, prezes tego stronnictwa Lejczak już ustąpił ze swego stanowiska, a stronnictwo wogóle się rozwiązało i przestało istnieć.

Kongres Syjonistyczny w sierpniu

Warszawa, 7. 3. ŻAT. Dziś odbyło się tu zebranie wszystkich Centralnych Komitetów Organizacji Syjonistycznej w Polsce. Na zebraniu członek Egzekutywy Syjonistycznej I. Grynbaum doniósł, że A. C. zbiera się 13 kwietnia w Jerozolimie, a Kongres Syjonistyczny zbierze się w pierwszym tygodniu sierpnia br. i trwać będzie dwa tygodnie.

—<>—

Narady Zjednoczenia ogólnych syjonistów

Londyn, 7. 3. ŻAT. Pod przewodnictwem rab. Goldbluma odbyło się tu posiedzenie europejskiej egzekutywy Światowego Zjednoczenia Ogólnych Syjonistów. W obradach wziął również udział przewodniczący egzekutywy palestyńskiego światowego Zjednoczenia p. Kurt Blumenfeld. Po omówieniu sytuacji politycznej zgłoszono szereg wniosków zmierzających do konsolidacji Organizacji Syjonistycznej i zintensyfikowania propagandy syjonistycznej. Wnioski te mają stanowić wytyczne dla polityki Światowego Zjednoczenia na nadchodzący Kongres Syjonistyczny. Postanowiono zwołać na koniec kwietnia sesję egzekutywy europejskiego Światowego Zjednoczenia. Na konferencji tej przedłożony będzie obszerny program, który stanowić będzie platformę wyborczą na XX Kongres Syjonistyczny.

—<>—

Sytuacja w Jerozolimie w relacji PAT-a

Jerozolima, 7. 3. PAT. Proklamowano stan wyjątkowy, kinematografy i sklepy są zamknięte. Załogi wojskowe w miastach zostały wzmocnione, zaś na skrzyżowaniach ulic ustawione są kozły z drutu kolczastego. Po 5 miesiącach względnego spokoju stosunki żydowsko-arabskie ponownie się pogorszyły. Rozruchy wznowiły się z chwilą odjazdu Komisji Królewskiej w styczniu i w ubiegłym tygodniu nabrały powszechnego charakteru. W Jerozolimie, Haifie i w 5 okręgach prowincjonalnych popełniono szereg zamachów. **Zarządzenia policyjne są bardzo surowe.** Władze sądzą, że przy pomocy tych zarządzeń uda się przywrócić spokój do chwili ogłoszenia raportu komisji ankietowej, co nastąpić ma z początkiem maja i spowodować ma trwałe rozwiązanie zagadnienia palestyńskiego.

W Jerozolimie wczoraj strzelano do Arabów. Jeden Arab został zabity, a jedno dziecko ranne. W dzielnicy żydowskiej napadnięto na 2 Arabów. W Haifie 4 Arabowie odnieśli ciężkie rany na skutek wybuchu bomby. Policja w całym kraju znajduje się się w stanie ostrego pogotowia.

—<>—

Propozycja koncernu amerykańskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7. 3. (A) Przemysł włókienniczy w Polsce prowadzi obecnie pertraktacje z przedstawicielami pewnego wielkiego koncernu amerykańskiego, który pragnie dostarczyć fabrykom białostockim i łódzkim bawełny za około trzy miliony dolarów. Koncern amerykański podejmuje się wzamian zakupić w Polsce szereg artykułów polskiej produkcji.

—<>—

Wzięli go za Żyda

Warszawa, 7. 3 (A). Na przechodzącego ul. Polną studenta U. J. P. Franciszka Ofińskiego napadło dwóch nieznanych napastników. Napastnicy sądząc z wyglądu, że mają przed sobą Żyda, pobili Ofińskiego, ciężko uszkadzając mu oko. Rannego opatrzono w klinice, a za sprawcami wszczęto pościg.

—<>—

WYSTAWIENIE „NATANA MĘDRCA" W TEATRZE KRÓLEWSKIM W HADZE.

Amsterdam, 7. 3. ŻAT. Po wieloletniej przerwie teatr królewski w Hadze wystawia obecnie ponownie „Natana Mędrca" Lessinga. Prasa i publiczność przyjmuje przedstawienia z dużym uznaniem.

Kronika krakowska

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Aleksandrowicz Julian, Warneńczyka 14, tel. 189-99; Lust Izaak, Starowiślna 4, tel. 117-01; Herzhaftowa Anna, Floriańska 47, tel. 169-68; Kłeczek Stan., Litewska 6, tel. 178-14.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. 22; Floriańska 15, Karmelicka 23, Aleja 29 Listopada 17, Dietla 76, Senatorska 5, Pl. Zgody 18.

PRZY PRACY DLA KEREN HAJESOD.

Dziś o godz. 8.15 wieczór odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Librowszczyzna 6 parter plenarne posiedzenie komitetu współpracowników Keren Hajesod.

ŻYWY DZIENNIK PURIMOWY

powtórzony zostanie na ogólne żądanie jutro we wtorek na podwieczorku towarzyskim „WIZO" (Szewska 4 I p.). Goście mile widziani.

WYBORY W ZWIĄZKU LEGIONISTÓW.

Wczoraj odbyło się w Krakowie walne zgromadzenie krakowskiego oddziału Związku Legionistów polskich z udziałem ponad 500 członków. Zebranie zagaił prezes oddziału dr St. Korczyński, po czym przewodnictwo zebrania objął delegat Zarządu Głównego Związku Legionistów pos. Starzak.

Po przeprowadzonej dyskusji dokonano wyboru prezesa oddziału Związku Legionistów polskich (oddział Kraków), którą to godność powierzono dotychczasowemu prezesowi dr Stanisławowi Korczyńskiemu. Kandydatura ppłk. Wojakowskiego nie uzyskała większości, wskutek czego zwolennicy tej kandydatury złożyli odpowiednią deklarację.

WŁAMANIE DO BIUR FABRYKI „MAGNA".

Policja krakowska prowadzi dochodzenia w sprawie włamania do biur fabryki „Magna" przy ul. Romanowicza 19a. Włamywacze wybili dziurę w murze i po wejściu do biur zabrali stamtąd żelazną kasetkę z gotówką.

Po opuszczeniu zabudowań fabrycznych włamywacze rozbili kasetkę, zabrali z niej 100 zł i kasetkę porzucili. Pod zarzutem dokonania tego włamania policja aresztowała znanego włamywacza Władysława Dębskiego.

AMATORZY JELI

Ze składu jelit Szymona Wasserlaufa, przy ul. Przemyskiej 2 skradziono w nocy paczkę jelit wart. 900 złotych. Część łupu porzucili sprawcy w czasie ucieczki.

OBŁAWA POLICYJNA.

Organa policji przeprowadziły obławę na terenie całego Krakowa. Doprowadzono 77 osób, z czego zatrzymano 34 osób oraz skontrolowano 103 lokale.

POTRĄCONA PRZEZ AUTO.

Sieradzka Maria, robotnica lat 50 zamieszkała na Osiedlu Robotniczym przy ul. Czarodziejskiej 14 została wczoraj w godzinach wieczornych potrącona przez przejeżdżające auto na ulicy Wenecja.

Nieszczęśliwa doznała złamania prawego ramienia oraz ogólnych potłuczeń.

Wezwane Pogotowie Ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło ją na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

—<>—

— SYJOŃSKI KLUB „COFIM". Dziś zebranie członków godz. 8.30 wiecz. w lokalu Syjon. Klubu Tow. Grodzka 71.

Zdecydowana większość akademików syjońskich na walnym zebraniu „Ogniska"

Wczoraj wieczorem odbyło się w Krakowie doroczne walne zebranie Stow. Żyd. Słuch. U. J. „Ognisko". Zebranie odbyło się w sali Instytutu Geograficznego w obecności około 300 osób.

Akademicy syjońscy mieli na zebraniu zdecydowaną większość. Wnioski młodzieży syjonistycznej zarówno w sprawach zasadniczych jak i personalnych były uchwalane większością około 3/4 obecnych.

Wyrok uniewinniający Leję stał się prawomocny

Sprawa zagadkowej zbrodni na Starej Olszy w Krakowie została zakończona. Po ogłoszeniu wyroku uniewinniającego Wojciecha Leję, istniała jeszcze możliwość wniesienia kasacji przez prokuratora, a wówczas proces znalazłby swe echo przed Sądem Najwyższym.

Jak się dowiadujemy, prokurator nie wniósł w sprawie tej skargi kasacyjnej, wobec czego wyrok uniewinniający Leję stał się prawomocny. Zagadka bestialskiego mordu, którego ofiarą padły dwie kobiety nie będzie już chyba wyjaśniona.

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE

PIERWSZY W WARSZAWIE MECZ PIŁKARSKI.

W niedzielę rozegrany został w Warszawie na stadionie Wojska Polskiego pierwszy w sezonie mecz piłkarski, mający na celu wykazanie formy graczy przed meczem z Ligą paryską. Walczyły dwa zespoły A i B, złożone z najlepszych piłkarzy Warszawy. Zawody odbyły się na ciężkim terenie i trwały 3×20 minut. Zwyciężył zespół A w stosunku 2:0 (0:0, 1:0, 1:0). Gracze wykazali naogół dobre zimowe przygotowanie. Bramki dla zwycięzców zdobyli Jung i Zbroja.

Po meczu kapitan związkowy WOZPN-u przedstawił kapitanowi PZPN-u p. Kałuży następujących 5 graczy do Reprezentacji Polski: Rudnickiego, Cebulaka, Smoczka, Martynę i Kisielińskiego. Udział w meczu wzięli jedynie 4 gracze, podczas gdy Smoczka uwzględniono na podstawie osobistych obserwacji kapitana okręgu. (PAT.)

ZAWODY PIŁKARSKIE WE LWOWIE.

Lwów. (PAT.) W niedzielę drużyna ligowa Pogoni rozegrała mecz piłkarski z A-klasową Świtezią, bijąc ją w rekordowym stosunku 14:0 (4:0). Pogoń wystąpiła w osłabionym składzie. Bohaterem meczu był Niechcioł, który sam zdobył 6 bramek.

MECZE PIŁKARSKIE NA ŚLĄSKU.

Katowice. (PAT.) Na Śląsku rozegrano również szereg spotkań piłkarskich.

Mistrz Polski Ruch walczył w Nowym Bytomiu z miejscową Pogonią, wygrywając 4:1 (2:0). Gra była ciekawa, Pogoń bowiem okazała się przeciwnikiem równorzędnym, a w drugiej połowie lekko przeważała. Bramki dla Ruchu zdobyli Wilimowski (2), Wodarz i Peterek.

Beniaminek Ligi AKS spotkał się z Iskrą z Siemianowic, odnosząc zwycięstwo w stosunku 5:0 (2:0). A. K. S. miał przez cały czas przewagę nad przeciwnikiem. Na meczu obecny był kapitan PZ. PN-u p. Kałuża.

W Katowicach w Załężu odbyło się spotkanie między Dębem a 06 Katowice. Dąb przegrał w stosunku 2:3 (1:2) mimo wystawienia pełnego składu.

Eks-ligowy Śląsk w spotkaniu ze Slavią z Rudy uzyskał zaledwie wynik remisowy 2:2 (1:1).

NA BOISKACH PIŁKARSKICH POZNANIA.

Poznań. (PAT.) Ligowa drużyna Warty poznańskiej rozegrała w niedzielę mecz z mistrzem klasy A okręgu poznańskiego drużyną H. C. P., zwyciężając niespodziewanie 7:1.

21 BM. ŚLĄSK GRA Z KRAKOWEM

Międzyokręgowy mecz piłki nożnej Kraków — Śląsk odbędzie się definitywnie w Krakowie w 21 bm.

WALNE ZGROMADZENIE ZW. ZW. SPORTOWYCH WYZNACZONE NA 25. IV.

Na posiedzeniu zarządu Zw. Pol. Zw. Sportowych zdecydowano wyznaczyć termin walnego zgromadzenia ZZ. na dzień 25 kwietnia.

Na posiedzeniu wysłuchano referatów z poszczególnych działów sportu oraz przystąpiono do pracy nad przygotowaniem wniosków ZZ. na walne zgromadzenie.

Wnioski te będą jeszcze omówione na następnym posiedzeniu zarządu ZZ.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU „BAGATELA". Dziś w dalszym ciągu przebojowa rewia „Karuzela humoru" z gościnnym występem znakomitego duetu hiszpańskiego Saba i Vogt w oryginalnych kreacjach, przy akompaniamencie harmonii i gitary.

— TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7). Dziś nieodwołalnie po raz ostatni arcywesoła operetka, pełna śpiewów i tańca „W rosyjskim kabarecie" w wykonaniu Wileńskiego Zespołu Operetkowego z Nechamą, Chaszem i Kadyszem na czele. Na dzisiejsze przedstawienie ceny wyjątkowo zniżone. — Początek o 8.30 wiecz. Bilety w firmie Fischab, — Grodzka 46 i od godz. 7 wieczór przy kasie teatru.

— „NASI I OBCY TAŃCZĄ W SZOPCE". Dziś w poniedziałek godz. 9 wiecz. w barze „Palace" („Esplanade") przedstawienie szopki „Nasi i obcy tańczą w szopce", która codziennie ściąga tłumy publiczności.

— SŁYNNY BALET JOOSSA W STARYM TEATRZE. Słynny w Europie i Ameryce balet Joossa, który zdobył I-szą nagrodę na Międzynarodowym konkursie tańca w Paryżu, po ostatnio odniesionych sukcesach w Warszawie, wystąpi w pełnym składzie zespołu, złożonego z 29 osób w piątek 12 i w niedzielę 14 bm. w Starym Teatrze. Balet Joossą jest bezsprzecznie najlepszym zespołem baletowym doby obecnej, a kreacje jego jak „Zielony stół", „Zwierciadło", „Syn marnotrawny" tworzą pomysłowe, barwne, fascynujące opowieści, podane w mistrzowskich skrótach, ale najzupełniej realne i przejrzyste.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA: „Maria Stuart" w roli gł. Katarzyna Hepburn.
APOLLO: „Niezwyciężony" (Gary Cooper)
ATLANTIC: „Moja gwiazdeczka" (Shirley Temple) i „Szampański walc".
BAGATELA: „Toni z Wiednia" oraz rewia.
DOM ŻOŁNIERZA: „Pieśń miłości" (Jan Kiepura).
PROMIEŃ: „Douaumont" i „Słowik Wiednia" (Marta Egerth).
STELLA: „Dzieci szczęścia".
UCIECHA: „Sam na sam" (Paula Wessely)
WANDA: „Penny" (Deanna Durbin).

ZAWODY NIEMCÓW W BIELSKU

W ramach międzynarodowych narciarskich zawodów, odbył się na Klimczoku bieg na 15 klm. Zwyciężył Leupold (Niemcy), 2) Feisst (Niemcy), 3) Adolf (Niemcy), 4) Berauer (Czechosłowacja), 5) Ginter, 6) Wünsche (Czechosłowacja), 7) Hollmann (Czechosłowacja).

W konkurencji drużynowej zwyciężyła trójka: Leupold, Adolf Ginter i Hollmann przed trójką Batelt, Wagner i Płonka.

Warszawski „Kurier Poranny" zauważa: zawody powyższe dają wiele do myślenia — w zawodach o puchar Beskidów startowali wyłącznie Niemcy — Niemcy przybyli z Rzeszy, Niemcy z Czechosłowacji i Niemcy z Polski. Nie wydaje nam się słuszne tolerowanie tego typu zawodów niemieckich na terytorium Polski. Do sprawy tej jeszcze powrócimy.

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.